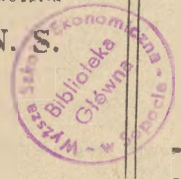


SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, środa 16 września 1953 r. Nr 220 (1949) B Cena 20 gr

Na stronie 2 podajemy uchwałę Plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego „O środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR“ powziętą 7 września br. na podstawie referatu tow. N. S. Chruszczowa.



Szybkie przeprowadzenie siewów jesiennych gwarantuje dobre urodzaje

Z każdym dnem coraz to nowo powstają w ZSRR spółdzielnie produkcyjne i gromady indywidualne, przystępując do siewów jesiennych, aby wykonać je jak najwcześniej i uszczęśliwić przedewszystkiem niespodziankami pogody. W siewach pracuje się na podstawie referatu tow. N. S. Chruszczowa.

Wielu innych miejscowościach kraju targi powiatowe i gminne. W woj. rzeszowskim odbyło się w sierpniu br. 220 targów gminnych, na które przyjechało 700 tys. chłopów z okolicznych gromad.

W roku bież. w woj. łódzkim światło elektryczne otrzymała 94 wś. Calkownie zakończone zostały m. in. w roku bieżącym prace przy elektryfikacji 10 gromad i 6 spółdzielni produkcyjnych w pow. rawskim i mławskim.

Traktorzyści z POM-u Dachnowa walczą o wysokie plony

Nadeszła kampania jesienna. Szybkie, sumienne i sprytne przeprowadzenie technicznych siewów gwarantuje dobre urodzaje. Państwowy Ośrodek Maszynowy w Dachnowie, województwa Rzeszowskiego obsługuje 24 spółdzielnie produkcyjne na terenie powiatu Lubaczów.

TADUSZ PAC Rzeszów

Milionowe obroty na targach jesiennych

Nowy wyraz troski władzy ludowej o człowieka pracy

uchwała Prezydium Rządu w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy

Prezydium Rządu PRL przyjęło uchwałę o zapewnieniu postępu w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Uchwala ta rozwiązuje szereg zagadnień, które warunkują dalszą poprawę ochrony pracy.

W tym celu uchwała daje przede wszystkim organizacjom podstawę do usprawnienia działalności przemysłowej służby BHP, poczynając od ministerstwa aż do zakładów wytwórczych. We wszystkich resortach gospodarczych ma być utworzona jednolita co do swej struktury służba BHP, wyposażona w środki przez uchwałę określony zakres działania i uprawnień do uczestniczenia, poprzez swoich pracowników o wykształceniu technicznym, w ustalaniu procesów technologicznych.

W poszczególnych zakładach i zakładach wytwórczych powołane będą dla spraw ochrony pracy starsi inspektorzy i technicy BHP i inżynierzy i technicy bezp. i higieny pracy, podległe bezpośrednio zastępcy dyrektora zakładu do spraw technicznych. Takie ścisłe powiązanie zakładowej służby BHP z kierownictwem zakładu odpowiada podkreślonej przez uchwałę zasadzie, że sprawami ochrony pracy zajmować się bezpośrednio kierownictwo techniczne.

Niezależnie od istniejącego już od dawna obowiązku szkolenia w zakresie ochrony pracy nowopowstających robotników i byłych żoląg fabrycznych, wprowadzony został obecnie obowiązek systematycznego doszkalania w zakresie zagadnień bezpieczeństwa i higieny pracy personelu inżynierów i techników oraz sprawdzania jego znajomości tych zagadnień oraz obowiązków nauczania ochrony pracy w średnich i wyższych szkołach technicznych.

Dla zbierania i wymiany doświadczeń oraz dla koordynowania działalności ministerstwa i innych urzędów i instytucji w zakresie bezp. i higieny pracy będzie powołana przy centralnych władzach państwa Główna Komisja dla Spraw BHP.

Podjęte uchwały jest wyrazem troski i troski, jak Państwo Ludowe przywiązuje do sprawy podnoszenia na coraz wyższy poziom warunków bezpieczeństwa i zdrowotności pracy w naszych socjalistycznych zakładach pracy.

Gospodarka nasza ma już z sobą na tym polu poważne osiągnięcia. Swiadczą o tym spadki wskaźnika wypadkowości o około 30 proc. na przestrzeni ostatnich 5 lat, spadki, który miał miejsce pomimo znacznego napięcia do pracy w przemyśle nowego elementu nieprzeszkolonego i nieobebranego z pracą fabryczną.

Jednakże, biorąc pod uwagę istniejące realne możliwości dalszej poprawy stanu BHP, wynikające z wielkiej troski państwa o warunki pracy robotników — stan dotychczas osiągnięty nie może być uznany za wystarczający.

Dla pełnej realizacji uchwały niezbędna jest mobilizacja wszystkich sił administracji gospodarczej i państwowej inspekcji pracy, jak i szerokiego aktywności związkowej, organizacji partyjnych i zawodowych.

Pełne i właściwe wykonanie uchwały Prezydium Rządu pozwoli na polepszenie i usprawnienie walki z wypadkami i chorobami zawodowymi i na bardziej zaspokojenie potrzeb mas robotniczych w tym zakresie.

W dniu 18 do 20 września br. rozpoczyna się na szlaku górskich Dolnego Śląska I Ogólnopolski Górski Raid Turystyczny.

Grupy znakujące trasę zakończą w dniu 17 września br. szlaków suudeckich czeka na turystów 488 drużyn, które składają 3746 uczestników, w tym 17 km. równocześnie z Ładką Zdroju, Kłodzka, Polanicy Zdroju, Sopotki, Dzierżonowa, Białej, Jeleniej Góry, Kamiennie Góry, Cieplic, Szaradowa Zdroju i Karpacza na południowośląskich górach, 17 szlakami dojdą do mety — Walbrzycha.

Nie będzie to tylko wycieczka sportowa. Na wszystkich trasach turystów, w ramach czynu społecznego, pomagać będą w naprawach maszyn rolniczych w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, w pracach na polu, przeprowadzać będą pogadanki i wycieczki w przedzie imprez artystycznych dla miejscowej ludności.

Udział w Raidzie zadeklarowały liczne drużyny z Warszawy, Krakowa, Gdańska, Szczecina i Łodzi. Przewiedzie m. in. drużyna racjonalizatorów i przewodników pracy portu z woj. dziańskiego oraz grupa robotników Kombinatu Chemicznego w Oświęcimiu.

Na trasach suudeckich będzie towarzyszyć młodzieżowi jak np. zetemponicy ze „Stali“ w Wrocławiu. Nie brak zgłoszeń studentów Uniwersytetu i Politechniki z Wrocławia, którzy startują na jednym szlaku z robotnikami Chorzowskich Zakładów Azotowych im. Pawła Fierdera. Na szlaku górskim spotkamy również młodych członków

krakowskich spółdzielni produkcyjnych, którzy zobowiązali się przesyłać na swojej trasie listy i zabezpieczyć je przed szkodnikami. Drużyna „Archimedes“ z Wrocławia pomyśleć trasę: Szwabów Zdroj → Karpacz.

Jako ostatnie wpłynęły zgłoszenia drużyny z Zagłębia Wałbrzyskiego Kolo „Górnik“ przy k. „Mieszko“ wzięcia trzy drużyny. Własne zespoły występują również kopalnie „Victoria“ i „Thorax“.

Górski Raid Turystyczny będzie imprezą kwalifikowaną. Wartość czynów społecznych, karności i wrażeń turystycznych, stanowić będą o pierwszym zwycięstwie. Na zwycięzców czekają liczne i cenne nagrody.

JERZY IDLER
Wrocław

Występy Chińskiego Zespołu Pieśni i Tańca w Raciborzu — manifestacją przyjazni polsko-chińskiej

W wypełnionej po brzegi, bogato udekorowanej sali Powiatowego Domu Kultury w Raciborzu — odbył się w niedziele 13 bm. występ znakomitego Chińskiego Zespołu Pieśni i Tańca.

Gościwie witala publiczność każdy numer bogatego programu, na który złożyły się pieśni i tańce ludowe oraz fragmenty klasycznej opery chińskiej — pt. „Jesienna na rzecz“.

Nie milknęli oklaskami przywitanemu chińskie tańce ludowe, wśród nich przepiękny „Taniec lotosu“.

Górkim szlakiem...



Turystyka, jako jedna z najmłodszych i najprężniej rozwijających się form wypoczynku i rozrywki, z roku na rok zdobywa sobie ogromną popularność.

Organizowane przez PTK kolarskie, piesze, kajakowe i w szczególności górskie raidy, gromadzą stale dziesiątki tysięcy turystów.

Biorący udział w wędrowkach poznają piękno naszych gór, jezior i rzek, uczą się kochać swoją Ojczyznę.

Za kilkanaście dni szlaki górskie Sudetów zaroią się uczestnikami I Ogólnopolskiego Raidu Górkim, który zakończy tegoroczny letni sezon turystyczny.

„Trzydniówki górskie“ należą do najprężniej rozwijających się form wypoczynku i rozrywki. Wymagają one od turystów dużej przygodowości i znajomości trasy.

Przebieg trasy jest łatwy, ale im więcej tym, drogą staje się bardziej uciążliwa. Jest to kilkudziesięć kilometrów i znaczna odległość.

200 proc. normy osiąga zetemponyska brygada Jabłńskiego przy elektryfikacji gromady Pacierzów

W roku bież. w woj. łódzkim światło elektryczne otrzymała 94 wś. Calkownie zakończone zostały m. in. w roku bieżącym prace przy elektryfikacji 10 gromad i 6 spółdzielni produkcyjnych w pow. rawskim i mławskim.

W pow. radomszczańskim w ciągu IV kwartału br., calkownie zelektryfikowane zostaną spółdzielnie produkcyjne w Zamościu, Pomiarach i Plekach.

Przedterminowo wykonanie robót elektryfikacyjnych w szeregu wsi woj. łódzkiego było możliwe dzięki włożonej i ofiarnej pracy brygad monterów Łódzkiego Przedsiębiorstwa Wysokimi wynikami z prac wyróżniła się 7-osobowa kółeczka brygada monterów, Heleny Mieleczarek oraz 10-osobowa brygada ZMP-owska Jabłńskiego, która przy elektryfikowaniu gromady Pacierzów, w pow. radomszczańskim, wykonała przeciętnie 200 proc. normy.



Foto CAF

Ziemia dolnośląska gościem będzie turystów z całej Polski

W dniach od 18 do 20 września br. rozpoczyna się na szlaku górskich Dolnego Śląska I Ogólnopolski Górski Raid Turystyczny.

Grupy znakujące trasę zakończą w dniu 17 września br. szlaków suudeckich czeka na turystów 488 drużyn, które składają 3746 uczestników, w tym 17 km. równocześnie z Ładką Zdroju, Kłodzka, Polanicy Zdroju, Sopotki, Dzierżonowa, Białej, Jeleniej Góry, Kamiennie Góry, Cieplic, Szaradowa Zdroju i Karpacza na południowośląskich górach, 17 szlakami dojdą do mety — Walbrzycha.

Nie będzie to tylko wycieczka sportowa. Na wszystkich trasach turystów, w ramach czynu społecznego, pomagać będą w naprawach maszyn rolniczych w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, w pracach na polu, przeprowadzać będą pogadanki i wycieczki w przedzie imprez artystycznych dla miejscowej ludności.

Udział w Raidzie zadeklarowały liczne drużyny z Warszawy, Krakowa, Gdańska, Szczecina i Łodzi. Przewiedzie m. in. drużyna racjonalizatorów i przewodników pracy portu z woj. dziańskiego oraz grupa robotników Kombinatu Chemicznego w Oświęcimiu.

Na trasach suudeckich będzie towarzyszyć młodzieżowi jak np. zetemponicy ze „Stali“ w Wrocławiu. Nie brak zgłoszeń studentów Uniwersytetu i Politechniki z Wrocławia, którzy startują na jednym szlaku z robotnikami Chorzowskich Zakładów Azotowych im. Pawła Fierdera. Na szlaku górskim spotkamy również młodych członków

krakowskich spółdzielni produkcyjnych, którzy zobowiązali się przesyłać na swojej trasie listy i zabezpieczyć je przed szkodnikami. Drużyna „Archimedes“ z Wrocławia pomyśleć trasę: Szwabów Zdroj → Karpacz.

Jako ostatnie wpłynęły zgłoszenia drużyny z Zagłębia Wałbrzyskiego Kolo „Górnik“ przy k. „Mieszko“ wzięcia trzy drużyny. Własne zespoły występują również kopalnie „Victoria“ i „Thorax“.

Ogród Zoologiczny w Opolu



22 lipca 1953 r. otwarto w Opolu Ogród Zoologiczny. Liczy on na razie 110 zwierząt i znajduje się w przelotnej 1 ha, ale w najbliższym czasie władze miejskie przystąpią do rozbudowy zwierzęca, który zostanie powiększony do 7 ha.

Opiniatorstwo interesuje się stanem ZOO i w dni świąteczne szerokie oprowadza około 2000 osób. Na zdjęciu: utabieniec kierownika ZOO J. Roździeckiego jest małpa „Pikus“.

X Wyścig Kolarski Dookoła Polski

Hadasiak po raz drugi zwyciężcą etapu

(Obsługa własna)

Drugi etap X Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski rozegrany w poniedziałek na trasie Wrocław — Bydgoszcz o długości około 125 km, zakończył się zwycięstwem zawodnika chorwackiej „Unii“ — Henryka Hadasiaka. Hadasiak wyprzedził na mecie Ulika, uzyskując drugie kolejne zwycięstwo etapowe i żółtą koszulkę przedwójnego zwycięzcy.

Na sygnał tow. Korzecka — przewodnika pracy z Wrocławskich Zakładów Celulozy i Papieru, uczestnicy wyścigu wyruszyli na trasę drugiego etapu. Podczas startu ostrego przelotu padł deszcz, tylko wycieczki z boku wiatru nie przewalają kolarem rozwiniętej większej szybkości.

Pierwsza ucieczka po 10 km przed zapoczątkowaną przez Krolaka nie powiodła się, gdyż defekt koła zmusił go do pozostania w tyle i dołączenia do drugiej grupy zawodników.

W czwartej grupie jechali z wyjątkiem Krolaka wszyscy członkowie kadry narodowej oraz Wrzesiński, Drazkowski i Salyga. Człowieka kolarzy nie wykazywała jednak chęci do szybkiej jazdy. Dzięki temu pozostali zawodnicy zbliżali się chwila do czwartej na odległość około 300 m. Na tłumnie zapamiętanych ulicach Torunia,

dojrzewała się walka o zwycięstwo na innym finiszu. Najbardziej wyprzedził go w tym czasie Henryk Hadasiak, który w ostatnim etapie odjechał z Uliką i wyprzedził go, uzyskując drugie zwycięstwo etapowe i żółtą koszulkę przedwójnego zwycięzcy.

W tym samym czasie jadący w tyle zawodnicy podzieliли się na mniejsze grupy, na czele których jechał samotny Krolak. Starając się odbić utraczony czas, dzielący go od czwartej. Samotna jazda wyczerpała Krolaka, który pozostał w tyle, pozostając w tyle do ostatniej chwili z zawodnikami z zespołu Bonkovi, Jurkovi, Zdunkovi i Woźniakovi.

40 km przed metą Wójcik, Drazkowski i Wilczkowski rozpoczęli ucieczkę z drugiej grupy zawodników. Po kilku kilometrach połączyli się z kolarzami grupy czwartej.

Na ulicach Bydgoszczy, niedaleko stadionu „Zdunek“ przehuli i przyjechał na metę na rowerze turystycznym. Na sta-

1. Hadasiak — (Unia) 3:44:38; 2) Ulik — (Gwardia) 3:45:58; 3) Wrzesiński — (Kolejarz) 3:46:58; 4) Waliszewski — (CWKS) 3:48:58; 5) Lasak — (Gwardia) 3:48:00; 6) Klubiński — (Gwardia) 3:48:01; 7) Drazkowski — (CWKS) 3:48:02; 8) Chwilewicz — (Gwardia) 3:48:03; 9) Liszkiewicz — (Gwardia) 3:48:03; 10) Wójcik — (CWKS) 3:48:04.

Po 2 etapach klasyfikacja czwartej wycieczki przedstawia się następująco: 1) Hadasiak — 8:13:08; 2) Chwilewicz — 8:17:12; 3) Wójcik — 8:17:22; 4) Ulik — 8:17:23; 5) Waliszewski — 8:17:23; 6) Drazkowski — 8:19:23; 7) Liszkiewicz — 8:19:25; 8) Wrzesiński — 8:19:50; 9) Klubiński — 8:20:01.

Na drugim etapie wycieczką sędziów Andrzej Wierzea.

Wyniki II etapu

O środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR

Uchwała Plenum KC KPZR powzięta 7 września 1953 r. na podstawie referatu tow. N. S. Chruszczowa

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła tekst uchwały Plenum KC KPZR, powziętej dnia 7 września 1953 r. na podstawie referatu N. S. Chruszczowa. Podajemy uchwałę w skrócie:

I. Socjalistyczne rolnictwo ZSRR, stworzone i okiepcie pod kierownictwem Partii Komunistycznej, opiera się na potężnej bazie przemysłowo-technicznej i jest największym i najbardziej zmechanizowanym rolnictwem na świecie. Dowiodło ono bezspornie swojej decydującej przewagi nad drobnonarodową gospodarką chłopską. Jak również nad wielkokapitałistyczną gospodarką rolą.

Nieustannie rozwija się uzbrojona we współczesną technikę socjalistyczna gospodarka kolchozów i kłezpnie ustrój kolchozowy. Kolchozy i sowchozy zapewniały i zapewniają wysoki poziom produkcji żywności i towarów. W latach powojennych przywrócono do poprzedniego stanu i znacznie rozszerzono produkcję żywności. Kraj nasz zabezpieczony jest w zboże. Zwiększyły się dostawy bawełny, buraka cukrowego, mięsa, mleka, wlny i innych artykułów. Oprócz dostaw dla państwa nasze rolnictwo zbiera wielką ilość artykułów spożywczych za pośrednictwem handlu spółdzielczego i kolchozowego. W miarę wszechstronnego rozwoju ekonomiki kolchozowej wzrasta bogactwo społeczne kolchozów, zwiększają się dochody kolchozów w pieniądzu i w naturze.

Zarówno w latach budownictwa pokolewskiego, jak i w okresie ciężkich doświadczeń wojennych, rolnictwo socjalistyczne dowiodło swojej wielkiej siły żywotnej, wytrzymałości, że na coraz większą skalę potrafi zapewniać artykuły spożywcze dla ludności, oraz surowce dla przemysłu lekkiego i spożywcze.

Jednakże poziom produkcji artykułów rolnych nie zaspokaja w pełni rosnącej zapotrzebowania ludności na artykuły żywnościowe, a przemysłu lekkiego i spożywcze — na surowce, oraz nie odpowiada stopniowi nasycenia technicznego rolnictwa ani możliwościom tkwiącym w ustrój kolchozowy.

Obecnie, gdy w kraju naszym stworzono już potężną, doskonałą pod względem technicznym przemyślniczą i kolchozową produkcję maszyn i urządzeń, w celu zapewnienia potrzeb konsumpcyjnych, dopóki nie może ich jeszcze w pełni zaspokoić gospodarka społeczna. Narzuca to konieczność, aby w przyszłości dostawać się do wypracowania istoty zreszczonej formy kolchozowej, będącej jedynie właściwą formą gospodarki kolektywnej na całym obszarze socjalizmu.

Wielu kolchozów naruszone niezwykłe ważne zasady zreszczonej (artelowej) formy gospodarki kolchozowej — właściwej powiązania interesu społecznego i osobistego w zreszczeniu przy podporządkowaniu interesów osobistych — interesom społecznym. Według statutu, w kolchozie ulówną i decydującą jest gospodarka społeczna. Równocześnie każdej zagrodzie kolchozowej udziela się prawo posiadania niewielkiego osobistego gospodarstwa pomniejszonego, w celu zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych, dopóki nie może ich jeszcze w pełni zaspokoić gospodarka społeczna. Narużenie tej zasady, zbyt wysokie normy dostaw produktów z gospodarstwa przyzgodowego, istniejące u nas wady w polityce podatkowej i wobec gospodarstwa osobistego kolchozników doprowadziły do zmniejszenia pogłowia krów, świń i zwierząt stanowiących osobistą własność kolchozów. Sytuacja taka nie tylko godzi w interesy kolchozów, lecz również prowadzi do wypaczenia istoty zreszczonej formy kolchozowej, będącej jedynie właściwą formą gospodarki kolektywnej na całym obszarze socjalizmu.

Jedną z głównych przyczyn poważnego nienadania s szeregu żywnościowych zwierząt rolnictwa jest niezadawalająca wykorzystywanie potężnego sprzętu technicznego, w który państwo socjalistyczne wyposażyło rolnictwo. W znacznej części MTS wciąż jeszcze niskie jest wydajność pracy obsługi traktorów, kombinatów, wielkiej są przestoje maszyn, opóźnione są terminy przeprowadzenia najważniejszych robót polowych, co ostatecznie doprowadza do strat i obniżenia plonów. Przy wysokim poziomie mechanizacji uprawy roślin zbożowych, buraka cukrowego i bawełny doprowadza do tego, że pozostawała w tyle mechanizacja tak ważnych dla gospodarki narodowej działów, jak hodowla, produkcja ziemniaków, warzyw i innych roślin.

Dotychczas nie stworzono systemu maszyn, który zapewniałby kompleksową mechanizację uprawy roślin przy uwzględnieniu różnorodnych warunków naturalnych w gospodarstwach różnych stref kraju. Nawet w gospodarstwach zbożowych, gdzie osiągnięto najwyższy poziom mechanizacji orki, siewów i żniw, niezadawalająca mechanizacja są roboty pracochłonne przy czyszczeniu i suszeniu ziarna na gumnie, przy zbiorze i sterowaniu słomy i plewy, przy stosowaniu nawozów azotowych i sztucznych. W dziedzinie produkcji pasz przy znacznym wzroście mechanizacji karczowania siana, prawie nie zmechanizowane są kolejne bardzo ważne roboty przy stosowaniu siana. Dopuszczono do poważnego nienadania prac przy konstruowaniu i wprowadzaniu produkcji nowych typów maszyn rolniczych, przy ulepszeniu konstrukcji i podnoszeniu jakości maszyn masowej produkcji.

Znajdujący się w MTS skomplikowany sprzęt techniczny, wymagający przyrządzonej technicznej kadr, powierzony jest sezonowym pracownikom, delegowanym przez kolchozy jedynie na okres robót polnych. Większość kierowniczych kadr MTS nie posiada dostatecznego przygotowania inżynierskiego i technicznego i agronomicznego i nie gwarantują wykwalifikowanego kierownictwa wielkiej zmechanizowanej produkcji rolniczej. Bardzo istotną przyczyną poważnego nienadania szeregu działów rolnictwa jest niedostateczne kierowanie kolchozami. MTS i sowchozami przez organy partyni, radzieckie i gospodarki rolnej, a przede wszystkim w dziedzinie kadrowej i zastawianiu kadr w rolnictwie i prowadzenia pracy partyniowo-politycznej na ws.

Wielka socjalistyczna produkcja rolą, wyposażona we współczesny sprzęt techniczny i w zręcznych wykwalifikowanych pracowników, może się pomysłowo rozwijać jedynie pod warunkiem istnienia codziennego wykwalifikowanego kierownictwa. Po przeprowadzeniu powiększenia kolchozów stały się one wielokierunkowymi, skomplikowanymi gospodarstwami. Obecnie stworzono wszystkie niezbędne warunki dla szerokiego stosowania nowoczesnej techniki, osiągniętej radzieckiej agronomii i niezwykłe bogatych doświadczeń przodków i nowatorów rolnictwa. Wszystko to wymaga umiejętnego kierowania każdym kolchozem, sowchozem, MTS, rejonem — każdym działem gospodarki rolnej oraz produkcją rolą jako całością. Stał się pociąg potrzebą stał się na cele kolchozów, MTS, sowchozów, rejonów wykwalifikowanych kadr kierowniczych, agronomów, inżynierów — mechaników, zootechników, ekonomistów i innych specjalistów gospodarki rolnej. Bez spełnienia tego niezwy-

kle ważnego warunku nie może pozostać silną naprzód wielką socjalistyczną produkcją rolą.

Tymczasem, spośród 350 tysięcy specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem, zatrudnionych w systemie gospodarki rolnej, w kolchozach pracuje 18,5 tys., oraz w MTS — 50 tysięcy specjalistów. Spośród 94 tys. przewodniczących kolchozów wyższe wykształcenie posiada tylko 2,4 tys., a średnie wykształcenie specjalne — 14,2 tys. osób. Ogromna większość dyrektorów MTS, naczelnych inżynierów i naczelnych agronomów MTS nie posiada wyższego wykształcenia. Podstawowa masa agronomów, inżynierów, zootechników, pracowników weterynaryjnych i innych specjalistów pozostała w różnych instytucjach, a MTS, kolchozy i sowchozy odczuwają ostry brak wykwalifikowanych kadr rolniczych.

Plenum KC KPZR uważa również, że ze strony szeregu ministerstw, w szczególności ministerstwa przemysłu leśnego i papierniczego ZSRR, ministerstwa przemysłu materiałów budowlanych ZSRR, Centralosy i przemysłu lokalnego i spółdzielczego w absolutnie niedostatecznym stopniu udzielała jest pomocy rolnictwu w dziedzinie zapewnienia kolchozów, MTS i sowchozów w drewno, cegły, wapno, dachówki przemysł i lekki i spożywcze.

II.

O dalszym rozwoju hodowli.

O zmniejszeniu norm obowiązkowych dostaw produktów hodowlanych przez gospodarstwa kolchozowników, robotników i urzędników

Kolchozy i sowchozy wrywały w krótkim okresie czasu ciężkie straty poniesione przez hodowlę w latach wojny i osiągnęły znaczny przyrost pogłowia zwierząt gospodarskich. W okresie od lipca 1945 r. do lipca 1953 r. pogłowia bydła w ZSRR wzrosło o 11,3 miliona sztuk, owiec i kóz — o 53,9 miliona sztuk, trzody chlewnej — o 25,1 miliona sztuk oraz koni — o 6,2 miliona sztuk.

Sukcesy osiągnięte w rozwoju hodowli umożliwiły zwiększenie skupu produktów hodowlanych przez państwo. Skup mięsa wyniósł w 1952 roku 3 miliony ton, ce przekracza półnaukowitnie poziom z roku 1940, skup mleka wyniósł 10 milionów ton, czyli prawie 1,6 raza więcej niż w 1940 roku, skup wlny wyniósł 182 tysiące ton, czyli 1,5 raza więcej niż w roku 1940.

Plenum KC KPZR zaznacza jednocześnie, że osiągnięty wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich stanowiących własność społeczną oraz poziom ich produktywności są całkowicie niedostateczne.

Plenum uważa, że jak najszybciej należy zwiększyć produkcję żywności zwierząt stanowiących własność społeczną, ma zwolnić znaczenie dla kraju i jest to najbardziej niecierpiącym wszelkich opóźnień i najpóźniej wykonywanym zadaniem partii i państwa w dziedzinie rolnictwa.

Plenum KC KPZR postanawia: Uważać za najważniejsze zadanie Ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwa sowchozów ZSRR oraz organów partyniowych, radzieckich i gospodarki rolnej zlikwidowanie niedopuszczalnego nienadania w dziedzinie rozwoju hodowli, stworzenia trwałej bazy paszowej, zapewnienia pomieszczeń dla zwierząt gospodarskich i dla drobiu, osiągnięcia wyższego tempa wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich, poprawy jego rasy oraz osiągnięcia w najbliższych 2-3 latach wydatnego zwiększenia produkcji zwierzęcej.

Uważać za konieczne osiągnięcie w roku 1954 w całym rolnictwie następującego poziomu pogłowia zwierząt gospodarskich: krowy do 29,2 miliona sztuk, ogólnego pogłowia bydła — do 65,9 miliona sztuk, owiec i kóz — do 144,4 miliona sztuk, trzody chlewnej — do 34,5 miliona sztuk.

Scieśli realizować wprowadzoną przez partię i rząd zasadę ustalania rozmiarów obowiązkowych dostaw produktów hodowlanych dla państwa w hektara. Nie dopuszczać do szkodliwych praktyk zwiększania zadań dla kolchozów przydzielonych pod względem rozwoju hodowli. Ustalić, że w granicach jednego rejonu powinny obowiązywać z reguły jedna norma dostaw z hektara.

Plenum KC KPZR zobowiązuje organy partyniowe i radzieckie do szerokiego wyjaśniania kolchozownikom, robotnikom i pracownikom powiatowych przez Radę Ministrów ZSRR i KC KPZR uchwalać w sprawie, w tym podniesienia cen artykułów hodowlanych przy dostawach i skupie, w sprawie planu i warunków państwowych zakupów mięsa, mleka i jaj na drugie półroczcie 1953 roku, uchwalać, zmierzających do zwiększenia materialnego zainteresowania kolchozów i kolchozowników rozwojem hodowli społecznej, jak również przeprowadzonej przez Radę Ministrów ZSRR i KC KPZR obniżce norm obowiązkowych dostaw artykułów hodowlanych dla państwa przez gospodarstwa kolchozowników, robotników i urzędników.

Zalecić kolchozom, by, według uznania oddzielnych zebranych kolchozowników, wydawały kolchozownikom w postaci zaliczek

III.

O zwiększeniu produkcji oraz o skupie ziemniaków i warzyw w kolchozach i sowchozach

Kraj nasz posiada duże możliwości w dziedzinie produkcji ziemniaków i warzyw. Wykorzystanie ich możliwości, przodujące kolchozy i sowchozy, uzyskują wysokie urodzaje ziemniaków, kapust, pomidorów, ogórków i innych warzyw. Jednakże istniejące możliwości zwiększenia produkcji ziemniaków i warzyw wykorzystywane są niezadawalająco, a uzyskane na przodujących oddziałkach doświadczenie w zakresie uzyskiwania wysokich plonów tych roślin jest nie wykorzystane w produkcji.

Plenum KC KPZR uważa, że w zakresie produkcji ziemniaków i warzyw głównym zadaniem jest znaczne podwyższenie urodzajności tych roślin w oparciu o szerokie zastosowanie mechanizacji i produkcyjnych metod, wypracowanych w uprawie ziemniaków i warzyw. Zadanie polega na tym, aby w ciągu najbliższych 2-3 lat doprowadzić produkcję ziemniaków i warzyw do takiego poziomu, by całkowicie zaspokoić nie tylko zapotrzebowanie ludności, ośrodków przemysłowych i przemysłu przetwórczego, lecz również zapotrzebowanie hodowli na ziemniaki.

Plenum KC KPZR postanawia: W celu dalszego zwiększenia produkcji ziemniaków i warzyw doprowadzić w 1954 roku areał uprawy ziemniaków i warzyw do następujących rozmiarów:

- w kolchozach: ziemniaków do 4128,5 tys. hektarów, a warzyw do 1003,4 tys. hektarów. Zapewnić posiadanie ziemniaków w kolchozach na ziemiach nadawaniach na powierzchni 133,4 tys. hektarów, a warzyw na powierzchni 24,2 tys. hektarów;
- w sowchozach podległych Ministerstwu sowchozów ZSRR: ziemniaków na powierzchni 218 tys. hektarów i warzyw na powierzchni 72,5 tys. hektarów, a w sowchozach podległych Ministerstwu przemysłu artykułów spożywczych ZSRR: ziemniaków — 44 tys. hektarów i warzyw — 20 tys. hektarów.

Ustalić na 1954 rok zadanie, aby plony ziemniaków i warzyw z hektara były nie mniejsze niż:

- u kolchozów: ziemniaków 140 q, kapusty 175 q, ogórków 110 q, pomidorów 135 q, cebuli 85 q, marchwi 120 q, buraków jadalnych 130 q;
- w sowchozach: ziemniaków 110 q, kapusty 210 q, ogórków 115 q, pomidorów 185 q, cebuli 100 q, marchwi 135 q i buraków jadalnych 155 q.

Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR oraz terenowe organy radzieckie i gospodarki rolnej powinny zastosować cały system podniesienia zmierzających do zwiększenia plonów ziemniaków w cen-

tralnych rejonach europejskiej części ZSRR, a przede wszystkim zapewnić:

- upowszechnienie systemu kwadratowo-gniazdowego i maksymalną mechanizację prac przy pielęgnowaniu posadzonych ziemniaków i przy wykopkach;
- sadzenie ziemniaków na lepszych gruntach, w tym również na rozlewkach rzecznych;
- rozszerzenie uprawy ziemniaków na terenach nadawaniach;
- znaczne zwiększenie stosowania nawozów, zwłaszcza obornika.

W celu szłoko stosowania kompleksowej mechanizacji robót przy uprawie i wykopkach ziemniaków oraz warzyw rozpocząć produkcję, a następnie wyposażyć rolnictwo w specjalne maszyny i narzędzia.

Należy podjąć nieodzowne kroki, zmierzające do tego, by poczynając od zbiorów 1953 roku, kolchozy i sowchozy zabezpieczyły się we własne sadzenieki wy-

solkiej jakości w ilości pokrywającej w całej pełni ich potrzeby.

Udzielić kolchozom wszechstronnej pomocy w organizowaniu sprzętu i zwiększenia w dziedzinie mechanizacji prac przy sprzecie oraz w dziedzinie transportu ziemniaków i warzyw z pól i magazynów kolchozowych do punktów skupu, przystani i stacji kolejowych.

Ministerstwo komunikacji, Ministerstwo floty morskiej i rzecznej oraz Ministerstwo transportu samochodowego i szos ZSRR mają dostarczyć kolchozom które wykonają plan dostaw obowiązkowych i usięly opłaty w naturze w ziemniakach i warzywach — środki transportowe dla przewożu artykułów sprzedawanych na rynkach kolchozowych.

Plenum wymaga od kierowników partyjnych, aby czynień zapewnić zdecydowanie podniesienie produkcji warzyw i ziemniaków.

IV.

O zwiększeniu wydajności z ha zbóż, roślin technicznych i oleistych

W rozwoju gospodarki zbożowej osiągnięto poważne sukcesy. Obszar zasiewów najcenniejszej rośliny spożywczej — pszenicy zwiększył się w porównaniu z 1941 rokiem o 8,1 miliona hektarów. Tak ważne dla sprawy zaopatrzenia kraju w żywność rolny jak Ukraina, Kaukazi Południowy, Krym, które mocno ucierpiały w czasie wojny, szybko odbudowały rolnictwo i rozszerzyły znaczenie produkcji zboża zwłaszcza pszenicy ojmiej. Wiele kolchozów i sowchozów osiąga plony pszenicy per 150—200, a nawet więcej pudów z hektara uprawy buraka cukrowego, słończnika i innych roślin technicznych. Rozszerzenie obszaru uprawy buraka cukrowej i podniesienie jego wydajności z ha zapewnił pełniejsze zaspokojenie zapotrzebowania ludności na cukier. Mamy duże osiągnięcia w produkcji bawełny, zwłaszcza w Uzbekiej, Tadżyckiej i Turkmieńskiej SRR. Dzięki temu przetrwał i produkuje znacznie więcej tkanin bawełnianych aniżeli przed wojną.

Równocześnie plenum KC KPZR stwierdza, że przy powolnych osiągnięciach w produkcji zbóż, roślin technicznych i oleistych istnieją również istotne braki.

W celu dalszego zwiększenia globalnej i towarowej produkcji zbóż, roślin technicznych i oleistych, plenum KC KPZR postanawia:

Biorąc pod uwagę, że gospodarka zbożowa jest podstawą całej produkcji rolnej, należy uważać za konieczny intensywny rozwój gospodarki zbożowej i zwiększenia produkcji najcenniejszej rośliny spożywczej — pszenicy ojmiej i jarej drogą dalszego podniesienia jej plonów.

W dalszym ciągu uchwały Plenum zobowiązuje Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, terenowe organy radzieckie i gospodarki rolnej do podniesienia i podniesienia efektywności w dziedzinie chowu zwierząt stanowiących ich własność osobistą, biorąc pod uwagę fakt, że posiadanie na własność przez zwierząt kolchozową odpowiedzialność i ilości zwierząt produktynych jest ważnym warunkiem podniesienia dobrobytu chłopskiego i zwiększenia rozmiarów dostaw artykułów hodowlanych w kraju, a zatem korzystne jest zarówno dla kolchozów jak i dla państwa.

Plenum postanawia położyć kres biernemu stosunkowi wielu ośrodków MTS do sprawy rozwoju hodowli kolchozowej. Doprowadzić do podniesienia poziomu mechanizacji prac w kolchozach w dziedzinie karczowania siana, żarabiania i kopienia siana w roku 1954 do 65 proc. i przy stosowaniu siana do 50 proc., a w roku 1953 — przy koszeniu siana, żarabiania i kopieniu — do 80 proc., zaś przy stosowaniu siana — do 65 proc., przy silosowaniu odpowiednio — do 65 proc. i 75 proc., przy siewie roślin do silosowania i koczowaniu pastewnych — do 75 proc. i 95 proc., przy zbiorze i sterowaniu słomy z powiększoną skoszoną kombinami w roku 1954 — do 50 proc., a w roku 1953 — do 70 proc.

W dalszym ciągu Plenum postanawia: rozszerzyć produkcję i dostawy dla rolnictwa maszyn i mechanizmów stosowanych przy produkcji pasz i w hodowli.

Zobowiązuje Ministerstwo budowy maszyn do wzmocnienia prac w dziedzinie konstrukcji nowych maszyn i urządzeń, niedołączonych dla kompleksowej mechanizacji produkcji i przerobu pasz, osuszania i radzykalnego polepszenia jak i pastwisk, nadawiania pastwisk, jak również dla mechanizacji procesów pracochłonych w fermach hodowlanych.

Zapewnić w roku 1954 budownictwo pomieszczeń dla zwierząt gospodarskich w kolchozach w następujących rozmiarach: obór i cielnioków — dla 4,2 miliona sztuk, owczarni — dla 16,3 miliona sztuk, chlewni — dla 2,5 miliona sztuk, kurkówek — dla 27 milionów sztuk oraz pomieszczeń dla 30 milionów kurcząt.

Państwowy Komitet Planowania ZSRR zobowiązuje w szczególności do sprzedaży dla kolchozów odpowiednią ilość lupki, drewna i innych materiałów budowlanych. Należy zwiększyć dla sprzedaży kolchozom produkcję cegły, dachówek, wapna w przedsiębiorstwach przemysłu miejscowego i spółdzielczego.

Jeśli wszystkie terenowe organy partyjne, radzieckie i gospodarki rolnej, specjałści i organizatorzy rolnictwa, komunistów, komsołowiec, wszyscy kolchoznicy i pracownicy MTS i sowchozów zdecydowanie i wytrwale przystąpią do pracy nad dalszym rozwojem hodowli i nie będą szedli dzielić się i środkami dla tego celu, to w ciągu najbliższych 2-3 lat kraj nasz otrzyma w obfitości mięso, mleko, masło, jaja i inne artykuły hodowlane dla ludności kraj najwłaściwiejsze rodzaje surowca dla przemysłu lekkiego i spożywczego.

W celu dalszego polepszenia pracy MTS i podniesienia ich roli w mechanizacji wszystkich działów produkcji kolchozowej Plenum KC KPZR postanawia:

Ustalić, że podstawowym zadaniem ośrodków maszynowo-tractorowych jest wszechstronne podnoszenie wydajności wszystkich roślin uprawnych w kolchozach, zapewnienie wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich, stanowiących własność kolchozów przy jednoczesnym zwiększeniu ich produktywności oraz zwiększenie globalnej i towarowej produkcji rolnej i zwierzęcej w obsługiwanych kolchozach. MTS powinny doprowadzić do końca mechanizację prac w polu, szeroko rozwinąć mechanizację pracochłonych procesów w hodowli w produkcji ziemniaków i warzyw, upowszechnić w produkcji kolchozowej osiągnięcia nauki i produkcyjnej praktyki, zapewnić dalsze organizacyjne i aspiaracyjne wzmocnienie kolchozów, i na tej bazie państwo dobrobytu materialnego kolchozów.

Uważać za jedno z najważniejszych zadań organów partyjnych, radzieckich i gospodarki rolnej stworzenie w MTS silnych wykwalifikowanych kadr mechanizatorów zdolnych do najbardziej pełnego i wydajnego wykorzystania techniki i tym samym do zapewnienia dalszego potężnego rozwoju w wszystkich działach produkcji kolchozowej.

W celu polepszenia szkolenia wykwalifikowanych kadr mechanizatorskich należy uważać za konieczne przejście do systemu szkolenia kadr mechanizatorskich stosowanego w remieślniczych szkołach w przemśle, w związku z czym należy zreorganizować istniejące szkoły mechanizacji na szkoły mechanizacji rolnictwa.

Zorganizować 250 remieślniczych i przyfabrycznych szkół mechanizacji rolnictwa na bazie szkół remieślniczych i szkół przyfabrycznych podlegających Ministerstwu kultury ZSRR oraz uruchomić w latach 1954—1957 co najmniej 300 nowych szkół mechanizacji rolnictwa na 240—270 uczniów każdego, jak również wybudować 412 ośmioklasowych szkół mechanizacji rolnictwa 200 gmachów szkolnych, 315 gmachów dla zajęć praktycznych i 600 burów.

W dziedzinie dalszego umocnienia materialno-technicznej bazy rolnictwa doniosłe znaczenie ma elektryfikacja ośrodków maszynowo-tractorowych, kolchozów i sowchozów. Rozszerzenie prac w zakresie elektryfikacji rolnictwa powinno nastąpić dzięki lepszemu wykorzystaniu energii

aryki i prosa, oraz w celu zwiększenia produkcji ryżu, roślin strączkowych, kukurydzy, bawełny, buraków cukrowych, słończnika, lnu i konopi.

Plenum uważa również za konieczne podjęcie nieodzownych kroków w kierunku rozszerzenia w większym miarę plantacji drzew i krzewów owocowych, osiągania bezwzględnie wykonania w roku 1953 planu założenia nowych sadów, w tym w jagodników w celu zapewnienia w latach 1954—1955 radykalnego zwiększenia obszarów sadów i plantacji krzewów owocowych.

Plenum postanawia: Zobowiązuje Ministerstwo przemysłu chemicznego i Ministerstwo przemysłu metalurgicznego do zwiększenia w latach 1954—1963 mocy produkcyjnej i dziedzinie naukowo-sztucznych (w przeliczeniu na jednostki umowne) w przybliżeniu do 16,5—17,5 miliona ton w roku 1959 i do 28—30 milionów ton w roku 1964, by zapewnić poważniejszy od roku 1954 znacznie zwiększenie dla celów rolniczych produkcji wapna w przedsiębiorstwach przemysłu materiałów budowlanych, przemysłu metalurgicznego i przemysłu spółdzielczego, przeprowadzając jednocześnie również cen sprzedaży wapna w kierunku ich obniżenia.

Zwiększyć w ciągu 2—3 lat produkcję środków chemicznych, zwłaszcza DDT, heksachloru i granatyny dwukrotnie w porównaniu z planem na rok 1953, zorganizować w najbliższych latach produkcję preparatów zawierających fosfor organiczny w celu pełnego zaspokojenia potrzeb rolnictwa na środki chemiczne do walki ze szkodnikami i chorobami roślin. Zwiększyć produkcję i zaopatrzyć w ciągu najbliższych dwóch lat rolnictwo w wysoko wydajne maszyny i aparaty do walki ze szkodnikami i chorobami roślin uprawnych.

V.

O dalszym polepszeniu pracy ośrodków maszynowo-tractorowych oraz o zwiększeniu ich roli w rozwoju produkcji kolchozowej

Ośrodki maszynowo-tractorowe stanowią przemysłową bazę materialno-techniczną ustrój kolchozowy i są w obecnej chwili decydującą siłą w rozwoju produkcji kolchozowej, a w bardzo ważnymi punktami oparcia w kierowaniu kolchozami ze strony państwa socjalistycznego. W ciągu ostatnich lat osiągnięto w kraju znaczny sukces w dziedzinie mechanizacji rolnictwa. Ośrodki maszynowo-tractorowe otrzymały dużą ilość nowego nowoczesnego sprzętu technicznego, co umożliwiło mechanizację wielu robót pracochłonych, uczynienie pracy kolchozów lepszą i znacznie zwiększenie jej wydajności.

Ośrodki maszynowo-tractorowe ze swym wysokim poziomem wyposażenia technicznego spełniają organizującą rolę i są wielkim przedsiębiorstwami państwowymi, które wykonują około 34 wszystkich prac rolnych w kolchozach. Dlatego też dalszy podwyższenie wzrost wszystkich działów produkcji kolchozowej zależy przede wszystkim od ośrodków maszynowo-tractorowych.

Plenum KC KPZR stwierdza równocześnie, że w działalności ośrodków maszynowo-tractorowych istnieją poważne niedociągnięcia.

W celu dalszego polepszenia pracy MTS i podniesienia ich roli w mechanizacji wszystkich działów produkcji kolchozowej Plenum KC KPZR postanawia:

Ustalić, że podstawowym zadaniem ośrodków maszynowo-tractorowych jest wszechstronne podnoszenie wydajności wszystkich roślin uprawnych w kolchozach, zapewnienie wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich, stanowiących własność kolchozów przy jednoczesnym zwiększeniu ich produktywności oraz zwiększenie globalnej i towarowej produkcji rolnej i zwierzęcej w obsługiwanych kolchozach. MTS powinny doprowadzić do końca mechanizację prac w polu, szeroko rozwinąć mechanizację pracochłonych procesów w hodowli w produkcji ziemniaków i warzyw, upowszechnić w produkcji kolchozowej osiągnięcia nauki i produkcyjnej praktyki, zapewnić dalsze organizacyjne i aspiaracyjne wzmocnienie kolchozów, i na tej bazie państwo dobrobytu materialnego kolchozów.

Uważać za jedno z najważniejszych zadań organów partyjnych, radzieckich i gospodarki rolnej stworzenie w MTS silnych wykwalifikowanych kadr mechanizatorów zdolnych do najbardziej pełnego i wydajnego wykorzystania techniki i tym samym do zapewnienia dalszego potężnego rozwoju w wszystkich działach produkcji kolchozowej.

W celu polepszenia szkolenia wykwalifikowanych kadr mechanizatorskich należy uważać za konieczne przejście do systemu szkolenia kadr mechanizatorskich stosowanego w remieślniczych szkołach w przemśle, w związku z czym należy zreorganizować istniejące szkoły mechanizacji na szkoły mechanizacji rolnictwa.

Zorganizować 250 remieślniczych i przyfabrycznych szkół mechanizacji rolnictwa na bazie szkół remieślniczych i szkół przyfabrycznych podlegających Ministerstwu kultury ZSRR oraz uruchomić w latach 1954—1957 co najmniej 300 nowych szkół mechanizacji rolnictwa na 240—270 uczniów każdego, jak również wybudować 412 ośmioklasowych szkół mechanizacji rolnictwa 200 gmachów szkolnych, 315 gmachów dla zajęć praktycznych i 600 burów.

(Dokończenie na str. 3)

O środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR

Uchwała Plenum KC KPZR powzięta 7 września 1953 r.
na podstawie referatu tow. N. S. Chruszczowa

(Mokofeszenie ze str. 2)

Elektrycznej istniejących elektrowni większych, dzięki przyłączeniu osrodków maszynowo-rolniczych, kolechozów i sołchozów, do przemysłowych systemów energetycznych, jak też w drodze budowania nowych elektrowni większych, instalacji wykorzystujących energię wiatru, włączając ministerstwa i resorty budowlane i przemysłowe do budownictwa elektrowni i sieci.

VI.

O polepszeniu kierowania rolnictwem

Plenum KC KPZR uważa, że wykonanie nowych wielkich i skomplikowanych zadań w zakresie rolnictwa wymaga zdecydowanego polepszenia kierowania kolechozami, osrodkami maszynowo-rolniczymi i sołchozami ze strony Ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwa sołchozów ZSRR, terenowych organów partyjnych, radzieckich i gospodarki rolniczej.

W celu pomyślnej realizacji tych zadań należą koniecznie podnieść poziom pracy politycznej i organizacyjnej na wsi, mobilizować twórczą aktywność komunistów, komсомолców, wszystkich kolechoźników, pracowników osrodków maszynowo-rolniczych i sołchozów, uruchomić wszystkie siły i środki socjalistycznego rolnictwa, zwiększyć odpowiedzialność kadr za sytuację w każdym kolechozie, MTS, sołchozie, w każdym rejonie.

Plenum postanawia:
Zobowiązać komitety centralne komunistycznych partii republik związkowych, krajowe komitety wykonawcze i obwodowe komitety wykonawcze, by wytypowały i skierowały w 1953 roku w przemyśle i innych dziedzin gospodarki narodowej inżynierów-mechaników do pracy w osrodkach maszynowo-rolniczych oraz w stacjach wyspecjalizowanych w charakterze dyrektorów, głównych inżynierów i kierowników warsztatów remontowych, mając na uwadze, by w każdym osrodku maszynowo-rolniczym stanowiska te obsadzone były z reguły przez specjalistów z wyższym wykształceniem.
Dyrektorów osrodków maszynowo-rolniczych, którzy nie mają specjalnego wykształcenia, lecz dobrze opanowali swoją dziedzinę w praktyce i umieją kierują osrodkami maszynowo-rolniczymi należą postawić na ich stanowiskach i pomóc im w podniesieniu swych kwalifikacji.
Zobowiązać Ministerstwo Kultury ZSRR, by skierowało w latach 1954-1955 do Ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR na pracę w osrodkach maszynowo-rolniczych 6.500 inżynierów-mechaników, w tej liczbie w 1954 roku 2.500 inżynierów z kontyngentu młodych specjalistów, którzy ukończyli Instytuty Mechanizacji Rolnictwa i inne wyższe uczelnie techniczne.

W celu wzmocnienia agronomicznej i zootechnicznej pomocy dla kolechozów uznać za rzecz konieczną, by osrodkami maszynowo-rolniczymi miały zamiast agronomów i zootechników rejonowych — agronomów i zootechników do stałej pracy w kolechozach, z tym, by każdy kolechoz był stale obsługiwany przez jednego — dwóch specjalistów rolnych, będących na etacie osrodków maszynowo-rolniczych.
Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Rady Ministrów republik, krajowe komitety wykonawcze i obwodowe komitety wykonawcze, by skierowały do MTS do wiosny 1954 roku do obsługi kolechozów 700 tysięcy agronomów i zootechników z kontyngentu agronomów i zootechników z wyższym i średnim wykształceniem, zwalniających się w związku z reorganizacją ministerstw zajmujących się sprawami rolnymi oraz ich organów terenowych, w związku z likwidacją sieci agronomów rejonowych w osrodkach maszynowo-rolniczych i agronomów w rejonowych wydziałach rolnictwa i skupu, w związku z redukcją liczby specjalistów, zatrudnionych w innych instytucjach i organizacjach, jako też z kontyngentu młodych specjalistów, kończących wyższe uczelnie i technika rolnicze.

VII.

O pracy partyjno-politycznej na wsi

Błędem byłoby sądzić, że dalsze podniesienie poziomu rolnictwa będzie procesem samorządnym. Warunki materialne i możliwości, które się stwarza dla dalszego rozwoju rolnictwa nie dają same przez się należytego efektu bez polepszenia działalności organizacji partyjnych. Aby wykonać te zadania, należy przede wszystkim w warunkach, organizację partyjną położyć na czele szerokich mas kolechoźników, robotników

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR oraz Ministerstwo sołchozów ZSRR, by zwróciły szczególną uwagę na kwestię lepszego wykorzystania maszyn i traktorów, lepszej ich konserwacji, zwiększenia wydajności maszyn i traktorów przez periodyczne rewidowanie norm wydajności z tym, by organizacja pracy w rolnictwie odpowiadała wyższej technice produkcji i zachęcała pracowników do podnoszenia wydajności pracy na maszynach i traktorach.

Zobowiązać organy partyjne, radzieckie i gospodarki rolnej w obwodach, krajach i republikach, by położyły kres niedocenianiu sprawy doboru i wychowania kierowniczych kadr w kolechozach, oraz by zapewniły uziemienie składu produkcyjnych kolechozów przez dobor i wysuwanie na te prace sprawdzonych pod względem politycznym i fachowym specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem rolnym, jako też innych specjalistów i fachowców, mających duże doświadczenie w pracy kierowniczej i organizacyjnej, zdolnych do kierowania wielką gospodarką kolechozową.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sołchozów ZSRR, KC Komunistycznych Partii Republik Związkowych, komitety krajowe i komitety obwodowe KPZR, Rady Ministrów Republik, krajowe i obwodowe komitety wykonawcze, by:

położyły kres niedocenianiu sprawy propagandy wiedz rolniczej i wprowadzały do produkcji osiągnięcia nauki i produkcyjnych doświadczeń oraz zapewniły, by stosowanie na szeroką skalę produkcyjnych doświadczeń stało się nieodłącznym elementem kierowania rolnictwem.
Dla szerokiej propagandy osiągnięć rolnictwa socjalistycznego utworzyć w roku 1954 w Moskwie stałą Wszechzwiązkową Wystawę Rolniczą; rozwinąć współpracę i wymianę doświadczeń kolechoźników, kolechożniczek, pracowników rolnictwa, między kolechozami, osrodkami maszynowo-rolniczymi i sołchozami, rejonami, obwodami, stacjami doświadczalnymi i instytutami naukowo-badawczymi — o prawo wzięcia udziału w Wszechzwiązkowej Wystawie Rolniczej. Stosować również w praktyce coroczne organizowanie wystaw rolniczych w rejonach, obwodach, krajach i republikach.

Skierować siły uczonych do pracy nad dalszym rozwojem nauki rolniczej, by uzbudowała ona kadry pracowników rolnictwa w nową wiedzę i metody podnoszenia wydajności pracy i zwiększenia wydajności produkcji rolniczej.

We wszystkich rejonach ZSRR istnieje już obecnie znaczna ilość mocnych pod względem ekonomicznym kolechozów, które uzyskują wielkie dochody w pieniądzu i naturze, pomyślnie wykonują obowiązki dostawy dla państwa i rokrocznie zapewniają wydawanie kolechoźnikom na dniówki obrachunkowe dużej ilości produktów i pieniędzy. Realizacja szeregu opracowanych przez partię i rząd ważnych zarządzeń w dziedzinie rozwoju rolnictwa zapewni dalszy znaczny wzrost dochodów i produktywności kolechozów. W tych warunkach kolechozowie w miarę rozwoju ich gospodarki społecznej mają pełną możliwość wykorzystania części swych dochodów na budowę przedszkoli, żłobków i izb porodowych w celu zapewnienia kolechoźnikom lepszych warunków pracy przy produkcji kolechozowej i umożliwienia im brania bardziej aktywnego udziału w życiu społecznym. Mocne pod względem ekonomicznym kolechozy mają możliwość i powinny przeznaczyć nieodnośne środki również na budowę klubów i innych placówek kulturalno-oswiatowych.
Należy również polecić kolechozom, by udzielały pomocy kolechoźnikom w przeprowadzaniu remontów i budowie domów i pomieszczeń gospodarskich, przy nabywaniu sadzonek, drzew owocowych dla zasadzenia przy zagrodach, w dostawie opału i w zaspokojeniu innych osobistych potrzeb kolechoźników.

Plenum KC KPZR wyzywa wszystkich kolechoźników, pracowników MTS i sołchozów, aby dołożyli wszystkich sił i rozwinięli inicjatywę twórczą w celu wykonania zadania dalszego rozwoju rolnictwa ZSRR.
Plenum KC KPZR wyraża niezłomne przekonanie, że pod kierownictwem Partii Komunistycznej klasa rolnicza, chłopstwo kolechozowe, nasza inteligencja, wszyscy ludzie radzieccy rozwiążą to zadanie w jak najkrótszych terminach.

Plenum KC KPZR podkreśla, że działalność osrodków maszynowo-rolniczych oraz sołchozów i poprawić je do walki o pełniejszy rozwój rolnictwa.
Tak więc, pomyślnie rozwiązaniu zadań w zakresie dalszego rozwoju rolnictwa wymaga wielkiego wzmocnienia organizacyjnej i politycznej pracy organizacji partyjnych wśród mas.

Plenum KC KPZR podkreśla, że działalność osrodków maszynowo-rolniczych oraz sołchozów i poprawić je do walki o pełniejszy rozwój rolnictwa.
Tak więc, pomyślnie rozwiązaniu zadań w zakresie dalszego rozwoju rolnictwa wymaga wielkiego wzmocnienia organizacyjnej i politycznej pracy organizacji partyjnych wśród mas.

ność organizacji partyjnych na wsi w tym celu potrzebne są środki i kadry.

Plenum postanawia:
Zobowiązać Komitety Obwodowe, Komitety Krajowe i KC Komunistycznych Partii republik związkowych, by znacznie wzmogły kierowanie pracą masowo-polityczną na wsi, by zapewniły wyjaśnienie niniejszego postanowienia wszystkim kolechoźnikom, robotnikom MTS i sołchozów. Rozwinąć szeroko zakresowe współpracownictwo socjalistyczne o rozwiązanie zadań dalszego rozwoju wszystkich działów socjalistycznego rolnictwa, uziemienia i wszechstronnego rozwoju społecznej gospodarki kolechozów, zwiększenia produkcji globalnej i towarowej, terminowego wykonania państwowych planów dostaw produktów rolnych, podniesienia dochodów kolechozów w pieniądzu i naturze oraz polepszenia dobrobytu kolechoźników. W całej swej pracy organizacji partyjne powinny opierać się na produujących ludziach kolechozów, MTS i sołchozów, na mistrzach wysokich urodzajów i hodowli, których szeregi będą rosły i zwiększały się z każdym dniem.

Zobowiązać dzienniki centralne i terenowe, by szeroko oświadczyły przebieg współpracownictwa socjalistycznego, doświadczenia produkcyjnych osrodków budownictwa kolechozowego oraz praktykę pracy organów partyjnych i radzieckich w zakresie kierowania rolnictwem.

Uważać za jedno z najważniejszych zadań KC Komunistycznych partii republik związkowych, komitetów krajowych, obwodowych i rejonowych sprawę uziemienia partyjnych organizacji kolechozów, MTS i sołchozów, zwiększenie ich roli w dziedzinie dalszego rozwoju rolnictwa. Zapewnić właściwe rozstawienie komunistów i komсомолców na decydujących odcinkach produkcji, wzmocnienie składu osobowy sekretariatu partyjnych organizacji kolechozów, MTS i sołchozów, kierując tam wyrobliwych i doświadczonych pracowników partyjnych.

Zobowiązać komitety obwodowe, krajowe, KC Komunistycznych partii republik związkowych i KC WVKZM do zwiększenia roli organizacji komсомолskich w walce o dalszy rozwój rolnictwa, zapewnić wciąganie młodzieży wiejskiej do współpracownictwa socjalistycznego, rozwijać wszelkimi sposobami i popierać inicjatywy oraz cenne poczynania młodzieży.
Stwierdzając wielką rolę kobiet w produkcji kolechozowej i sołchozowej, zobowiązać komitety rejonowe, obwodowe, krajowe, KC Komunistycznych partii republik związkowych do wzmocnienia masowo-politycznej i kulturalno-oswiatowej pracy wśród kolechożniczek, pracownic MTS i sołchozów, do szerszego wciągania kobiet do budownictwa kolechozowego i aktywnej walki o zwiększenie urodzajów oraz rozwój hodowli.

Organizacje partyjne powinny uwzględnić, że w miarę rozwoju rolnictwa socjalistycznego wzrastają potrzeby kulturalne kolechoźników i pracowników MTS i sołchozów, co wymaga wzmocnienia troski o zaspokojenie potrzeb kulturalno-bytowych ludności wiejskiej. Niezbędne jest podniesienie poziomu pracy kulturalno-oswiatowych instytucji na wsi, ożywienie działalności klubów i bibliotek, regularne występowanie filmów, wzmocnienie organizacji wsi i podniesienie poziomu audycji radiowych. Organizacje partyjne winny wziąć pod nieślabną kontrolę pracę instytucji leczniczych i dziecięcych na wsi, jak również działalność organizacji handlowo-spożywczych, zapewnić regularny handel wszystkim niezbędnymi artykułami masowego spożycia.
Plenum KC KPZR uważa, że nieustanna troska o podniesienie poziomu bytu materialnego i kulturalnego ludzi pracy wsi kolechozowej jest jednym z najważniejszych obowiązków wszystkich organizacji partyjnych i radzieckich.

Kraj Rad zdecydowanie kroczym naprzód drogą do komunizmu. Jedną z najważniejszych części składowych programu budownictwa socjalistycznego jest praktyczne rozwiązanie zadania stworzenia w naszym kraju na bazie potężnego wzrostu przemysłu socjalistycznego, jako głównej siły w gospodarce narodowej — obfitości artykułów rolnych. W obecnych warunkach zadanie to stanowi przed nami jako zadanie pałace, ogólnonarodowe. Pomyślnie rozwiązanie tego zadania przyczyni się również do dalszego uziemienia sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem kolechozowym.
Plenum KC KPZR wyzywa wszystkich kolechoźników, pracowników MTS i sołchozów, aby dołożyli wszystkich sił i rozwinięli inicjatywę twórczą w celu wykonania zadania dalszego rozwoju rolnictwa ZSRR.
Plenum KC KPZR wyraża niezłomne przekonanie, że pod kierownictwem Partii Komunistycznej klasa rolnicza, chłopstwo kolechozowe, nasza inteligencja, wszyscy ludzie radzieccy rozwiążą to zadanie w jak najkrótszych terminach.

Plenum KC KPZR wyzywa wszystkich kolechoźników, pracowników MTS i sołchozów, aby dołożyli wszystkich sił i rozwinięli inicjatywę twórczą w celu wykonania zadania dalszego rozwoju rolnictwa ZSRR.
Plenum KC KPZR wyraża niezłomne przekonanie, że pod kierownictwem Partii Komunistycznej klasa rolnicza, chłopstwo kolechozowe, nasza inteligencja, wszyscy ludzie radzieccy rozwiążą to zadanie w jak najkrótszych terminach.

Mao Tse-tung
na posiedzeniu Centralnej
Ludowej Rady Rządowej
w Pekinie

PEKIN. Jak donosi agencja Nowych Chln, 12 września br. odbyło się posiedzenie Centralnej Ludowej Rady Rządowej.
W posiedzeniu wzięli udział: przewodniczący Centralnej Ludowej Rady Rządowej — Mao Tse-tung, członkowie Rady oraz Komitetu Narodowego Ludowej Rady Konsultatywnej, członkowie Państwowej Rady Administracyjnej i Ludowo-rewolucyjnej Rady Wojennej, jak również przedstawiciele chińskich ochotników ludowych.

Referat o udziale chińskich ochotników ludowych w walce przeciwko agresji amerykańskiej i pomocy dla Korei wygłosił dowódca chińskich ochotników ludowych gen. Peng Teh-huai. Uczestnicy posiedzenia uchwalili jednomyślnie tekst despatchy z podziwianiem do chińskich ochotników ludowych.

Antonin Novotny
pierwszym sekretarzem
KC Komunistycznej Partii
Czechosłowacji

PRAGA. Dziennik „Rude Pravo” opublikował 14 bm. oficjalny komunikat o Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Komunikat stwierdza:

W Pradze odbyło się ostatnio Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Referat o sytuacji politycznej i o zadaniach partii wygłosił towarzysz Antonin Zapotocky, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji upoważnił Prezydium KPCz do opracowania poszczególnych zadań omówionych w referacie towarzysza Antoniego Zapotocky’ego, a zmierzających do zapewnienia harmonijnego rozwoju gospodarki narodowej i podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego klasy robotniczej i ludu pracującego.

KC KPCz wybrał towarzysza Antonína Novotného pierwszym sekretarzem KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Bruno Koehlera, Bedricha Pečovę, Vaclava Paska i Vlastislava Krutiny sekretarzami KC.

KC KPCz postanowił przedstawić zastępcę członka KC Józefa Teslá w poczet członków KC i wybrać go członkiem Prezydium KC KPCz.

Pierwsze posiedzenie Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych w Korei

KAESONG. Zgodnie z § 51 b. układu rozejmowego, w Korei ukonstytuowała się oficjalnie Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych.

W pierwszym posiedzeniu Komisji uczestniczyli: przewodniczący Komisji, przedstawiciel Indii — gen. K. S. Timaya, przedstawiciel Polski — Minister Pełnomocny St. Gajewski, przedstawiciel Czechosłowacji — Ambasador plk. Wł. Simowicz, przedstawiciel Szwecji — Minister Pełnomocny J. Strömroem oraz przedstawiciel Szwajcarii — Minister Pełnomocny A. Dacnik.

PEKIN. Agencja Nowych Chln donosi, że dnia 13 bm. strona koreańska — chińska zakończyła niszczenie wszystkich zaskoków z drutów kolczastych w strefie zdemilitaryzowanej. Oznacza to, że strona koreańska — chińska zakończyła prace ściśle w ustalonym 45-dniowym terminie.

Wzmożenie walki o pokój i zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycznych — najważniejszym zadaniem niemieckiej klasy robotniczej

Wgwiad Palme Dutta z Waltem Ulbrichtem

LONDYN. Londyński „Daily Worker” opublikował wyciąg z wywiadu wiceprzewodniczącego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii i wydawcy miesięcznika „Labour Monthly” Palme Dutta z pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Waltem Ulbrichtem, w sprawie polityki Adenauera oraz walki milijunów pokój sił w Niemczech przeciwko wprowadzeniu w życie bońskiego i paryskiego układów wojennych, o traktat pokojowy z Niemcami.

Pytanie: Jaka będzie polityka rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w wyborach w Niemczech zachodnich?

Odpowiedź: Wyniki wyborów w Niemczech zachodnich nie przyniosą żadnych zmian w polityce Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która walczy o utworzenie zjednoczonej, milijunowej Niemiec rządu ogólnoniemieckiego i zawarcie traktatu pokojowego — w ciągu 6 miesięcy. Nie ulęga wadliwości, że obecnie, kiedy Adenauer dzięki oszustwańskiemu manewrowi zyskał większą ilość głosów — ostrzeża się sprzecznosci w samych Niemczech zachodnich i między zachodnio - europejskimi państwami w związku z realizacją układów wojennych bońskiego i paryskiego. Nastąpi wzmożenie walki milijunowej mas pracujących przeciwko siłom militarystyki, których reprezentantem jest rząd Adenauera. Byłoby błędem przeceniać wyniki wyborów. Ostateczna decyzja w sprawie układów z Bonn i Paryża zapadnie w walce między pokojowymi siłami z jednej a elementami militarystycznymi w Niemczech zachodnich z drugiej strony.

Pytanie: Czy można wybory Adenauera porównać z wyborami Hindenburga w 1933 roku?

Odpowiedź: Adenauer skupił wokół siebie wszystkie te mi-

litarystyczne i monopolistyczne elementy, które doprowadziły Hitlera do władzy. W swym pierwszym oświadczeniu po wyborach Adenauer wypowiedział się o sprawie, że celem jego jest nie zjednoczenie Niemiec, lecz — jak on to nazywa — „wyzwolenie” Niemiec wschodnich i również terenów polskich po drugiej stronie granicy na Odrze i Nysie. Jest to otwarta polityka odwetu, to znaczy wojny. Adenauer w swym agresywnym przemówieniu po wyborach proklamował faktycznie ideę podboju terenów wschodnich. Po przemówieniu tym odpowiedział „Deutschland, Deutschland ueber alles”. Tak było przed 1914 i po 1932 roku.

Jest rzeczą wiadomą, że polityka Adenauera oznacza igranie z wojną.

Obecnie pałacą koniecznością jest utworzenie jednolitej klasy robotniczej i wszystkich warstw narodu do walki przeciwko wprowadzeniu w życie wojennych układów bońskiego i paryskiego, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ab jak skutecznie prowadzić tę walkę, trzeba rozwinąć współpracę między ludnością NRD i Niemiec zachodnich.

Pytanie: Czy można wybory Adenauera porównać z wyborami Hindenburga w 1933 roku?

Odpowiedź: Adenauer skupił wokół siebie wszystkie te mi-

litarystyczne i monopolistyczne elementy, które doprowadziły Hitlera do władzy. W swym pierwszym oświadczeniu po wyborach Adenauer wypowiedział się o sprawie, że celem jego jest nie zjednoczenie Niemiec, lecz — jak on to nazywa — „wyzwolenie” Niemiec wschodnich i również terenów polskich po drugiej stronie granicy na Odrze i Nysie. Jest to otwarta polityka odwetu, to znaczy wojny. Adenauer w swym agresywnym przemówieniu po wyborach proklamował faktycznie ideę podboju terenów wschodnich. Po przemówieniu tym odpowiedział „Deutschland, Deutschland ueber alles”. Tak było przed 1914 i po 1932 roku.

Jest rzeczą wiadomą, że polityka Adenauera oznacza igranie z wojną.

Obecnie pałacą koniecznością jest utworzenie jednolitej klasy robotniczej i wszystkich warstw narodu do walki przeciwko wprowadzeniu w życie wojennych układów bońskiego i paryskiego, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ab jak skutecznie prowadzić tę walkę, trzeba rozwinąć współpracę między ludnością NRD i Niemiec zachodnich.

Pytanie: Czy można wybory Adenauera porównać z wyborami Hindenburga w 1933 roku?

Odpowiedź: Adenauer skupił wokół siebie wszystkie te mi-

Przyjęcie u ministra Mołotowa na cześć delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

MOSKWA. Agencja TASS donosi, że dnia 14 września minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow wydal przyjęcie na cześć delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Na przyjęciu obecna była delegacja rządowa KRLD z przewodniczącym Rady Ministrów Kim Ir Senem na czele, ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w ZSRR Lim He i członkowie ambasady oraz ambasadorowie Chińskiej Republiki Ludowej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki

wyższej RFSRR M. P. Tarasow, ministrowie ZSRR: M. G. Plerwuchin, P. K. Ponomarew, N. K. Baibakov, I. F. Tewsosjan, I. A. Benediktow, S. M. Tichomirow, N. D. Psurcw, A. I. Kozlow i A. F. Tretakow, Prezes Sądu Najwyższego ZSRR A. A. Wołyn, Prokurator generalny ZSRR R. A. Rudenko, ambasador ZSRR w KRLD S. P. Szudalew, marszałkowie Związku Radzieckiego: G. K. Żukow, S. M. Budonny i W. D. Sokolowski, admirał N. G. Kuzniecowa wysłi urzędniczy ministerstwo ZSRR, przedstawiciele społeczeństwa i pracy oraz radzieccy uczeni i artyści.

Większe możliwości wzajemnego zrozumienia — daje konferencja okrągłego stołu oświadczyła przewodnicząca delegacji hinduskiej w ONZ

NOWY JORK. Jak donosi dziennik „New York Herald Tribune”, przewodnicząca delegacji hinduskiej w ONZ Widżaja Lakshmi Pandit w odpowiedzi na prośbę dziennikarza, aby wypowiedział się na temat oświadczenia ministra spraw zagranicznych Chiniej Republiki Ludowej Czou En-laja, stwierdziła, że „konferencja okrągłego stołu daje znacznie więcej możliwości wzajemnego zrozumienia, niż jakakolwiek inna metoda”.

Strajk metalowców i robotników budowlanych Hawru trwał

PARYŻ. Między drugim miesiącem strajku metalowców i robotników budowlanych w Hawrze. Strajkujący postanowili, że nie wrócą do pracy dopóki przedsiębiorcy nie uwzględnią ich słusznych żądań. W Hawrze i w innych miastach robotnicy rozpoczęli kampanię solidarności ze strajkującymi.

Jeżeli dosiężni „L’Humanite” zebrano już przeszło 3 miliony franków na fundusz pomocy dla strajkujących metalowców i robotników budowlanych Hawru.

Nowe wagony-chłodnie kursują w ZSRR

MOSKWA. Nowe wagony do przewozu produktów spożywczych zaczęły kursować na liniach kolejowych ZSRR. Wśród nich są wagony — chłodnie konstrukcji brianskich zakładów budowy parowozów. W czasie między jednym a drugim załadunkiem todu do wagonów

Ze sportu

Polska wygrywa mecz strzelecki z Bułgarią 235:185

Tow. CZESŁAW PLECZOWICZ
i **Tow. STEFAN HYTRY**
pracownicy Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej w Stalino radzie, zginął śmiercią tragiczną w wypadku samochodowym dnia 10.IX.53 r.
W zmarłych traciemy wzorowych, ofiarnych, oddanych sprawie Polskiej Ludowej pracowników, dobrych kolegow i współpracowników. Żegnamy Was.
Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej w Stalino radzie
Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy Zarządzie Wojewódzkim Związku Młodzieży Polskiej w Stalino radzie

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet, Nakład RSW „Prasa”.
PRENUMERATA I KOLPOR-TAZ: PPK Warszawa, Oddział w Warszawie, Śrebrna 12.
WARUNKI PRENUMERATY: Zanimowienia i wplaty na pre-numerata przyjmują wszyscy kłuby pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawiania prenumeraty — Cena miesi-eczna — 250 zł. Kwarta — 1.000 zł. półrocza — 1.500 zł. rocznic — 2.000 zł. Zamówienia zbiorowe na jeden kwartał przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH”.
ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. Armii WP 11. TELEFONY: Centr. 8-55-71, 2, 4, 5, 6 Red. Naczelny 8-76-61, Dział Koresp. i Listów 8-07-82, Red. naczelny Centr. DSP 8-22-01, Wewn. listy 8-58-34.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8, IV p., tel 8-07-11 i 8-82-51, wewn 85.
SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego”, Pręd., Państw. Wydawnictwo.

TADEUSZ STRUMFF

nowele

nas przyjechał, odgadł, że byłam w powiecie.

— Nie chęć za ciebie umierać — powiedział — Pójdź zawiadomić stryja, że byłeś...

To były złe chwile. Namówiłam go w końcu, żeby udał chorego. Rano ciotka, widząc, że mam wciąż spuchniętą nogę, bała się, czy to nie jakaś infekcja i nie kazala iść na pole. Poszłam z małymi do sądu rwać wisnie.

O siódmej, terenowym wozem przyjechał ten major, z którym mówiłam przez telefon. To był drugi samochód w Rodulach po wojnie. Cała wieś wyszła patrzeć. Jeszcze się balam. Major nas zabrał. Znił tatusia sprzed wojny.

Później byliśmy w Otwocku, a teraz — teraz jestem tutaj. I wszystko. No nie martw się, Marku! Sam chudłeś, żebyś mówił. Nie wszyscy ludzie mają do odpowiedzialności historię...

— A braciśzkowie? — spytałem.

— Jędrek jest w zawodówce, w Poznaniu, a drugi — w Warszawie, też w szkole zawodowej.

— A tamten... kuzyn?

— Nie wiem. Gdyby go złapano, chyba zeznawalabym na procesie.

(d.c.h.)

siedemnaście kilometrów do powiatu wpol biegać.

Trafiałam do Bezpieczeństwa, strażnik jakoś puścił, wszedłam do komendanta.

— Paniątkę skąd?

— Z Rodul.

— Z Rodul? Przecież to siedemnaście kilometrów...

— Przyszedłam. Ja jestem Swojkówna.

— Swojkówna? Córka Lucjana? Co tu robisz?

— Panie komendancie, niech pan nas weźmie, tam strasznie źle, już nie można dalej.

Pogladził mnie po głowie.

— Widzisz córko — powiedział — u nas dużo takich spraw. Trudno pomóc wszystkim naraz. Zaczekaj jeszcze trochę, kilka miesięcy, weźmiemy was przezieć z tego piekła. Bądź odważna, jak ojciec.

— Nie, nie pójdę stąd. Nie mogę dalej i teraz nas zabiją...

Myślał chwilę, potem uśmiechnął się szeroko, serdecznie:

Zeznania oskarżonego ks. Czesława Kaczmarka w pierwszym dniu rozprawy przeciwko antypaństwowemu i antyludowemu ośrodkowi dywersyjnemu

Dnia 14 hm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces członków antypaństwowego i antyludowego ośrodka, na którego czele stał ks. Czesław Kaczmarek, biskup, b. ordynariusz kielecki.

Na ławie oskarżonych obok osk. ks. biskupa Kaczmarka, zasiadł: współorganizator ośrodka i jego współkierownik b. skarbnik kurii kieleckiej ks. Jan Danilewicz i członkowie ośrodka ks. Józef Dąbrowski, b. kapelan antypaństwowego Kaczmarka, ks. Władysław Wildak, b. prokurator seminarium duchownego w Kielecach oraz siostra zakonna Waleria Niklewska.

Rozprawie przysługującej się setki ludzi, szesnastu wypełniających rolę sądowni, robotnicy, Intelligeny, działacze katolicy i inni.

Po ustaleniu personalistów oskarżonych i odczytaniu aktu oskarżenia Sąd rozpoczął przesłuchiwanie oskarżonych.

Pierwszym składającemu oświadczenie osk. Czesław Kaczmarek, który przyznał się do winy i składał Sądowi szerokie wyjaśnienia.

Na wstępie swych zeznań osk. Kaczmarek charakteryzuje Sądowi początki i rozwój swej działalności społeczno - politycznej, która - jak przyznaje - „niezaprawdę była faszystą i antylewicową”.

Oskarżony stwierdza, iż zaczął jego aktywność polityczną sięgając pobytu we Francji w latach 1922 — 1928, gdzie studiował w Kolegium Uniwersytecie w Lille oraz w Paryżu skierowany tam przez ordynariusza diecezji kieleckiej. „Charakter moich studiów uniwersyteckich — zeznaje oskarżony — formował moje poglądy społeczno - polityczne wrogo do ruchów radykalnych i wszystkich co jest postrzępione w tym sensie”. Osk. Kaczmarek podkreśla, że w sensie antylewicowym oddziaływały na niego również „seminaries sociales”, tj. tygodnie społeczne urządzane przez uniwersytety katolickie we Francji, które propagowały walkę z ruchami radykalnymi. Wskazuje on dalej, iż poważny wpływ oddziaływały na niego ze strony międzynarodowych klerikalnych organizacji studenckich, którym przewodził, m. in. liczni profesorowie i studenci, którzy po upadku cesarstwa uciekli z Rosji.

Oskarżony napisał wówczas rozprawę doktorską o „Emigracji robotniczej z Polski”, w której — jak przyznaje — zajął stanowisko wymierzone przeciwko ruchom postępowym, w szczególności przeciwko udziałowi robotników polskich we francuskich lewicowych związkach zawodowych. Okres prac przygotowawczych do napisania „rozprawy” zbliżył go do ówczesnych polskich kół dyplomatycznych. Poznał on wtedy ówczesnego ambasadora we Francji

Alfreda Chłapowskiego, Augusta Zaleskiego, a szczególnie blisko radcę ambasady — Sokolowskiego. Sokolowskiemu przesyłał już wówczas zeznania — raporty i sprawozdania o działalności i wpływach lewicowych wśród robotników, zwłaszcza z północnych departamentów Francji.

„Te wszystkie kontakty — mówi oskarżony — zbliżyły mnie do polityki państwa, zwłaszcza od 1926 roku i dzięki tym bliskim kontaktom rozprawą moja zyskała aprobatę rządową i jako dokument antylewicowy została wydana kosztem i nakładem państwa”.

Po ukończeniu studiów — jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego — przebywa on we Francji przez półtora roku, jako probosczy parafii Bruay-lès-Mines. Tam realizuje swe poglądy zdobyte na uniwersytecie i przesyła do Sokolowskiego sprawozdania i wkrótce padł ofiarą lewicowców swej parafii. Odwołany w 1928 roku z Polski z zapowiedzią, iż skierowany będzie szczególnie do działalności politycznej, Kaczmarek przed wyjazdem do kraju przebywa jeszcze w kilku ośrodkach centralnych w Europie Zachodniej, m. in. w Brukseli.

Po powrocie do kraju Kaczmarek skierowany został do prac organizacyjnych w Akcji Katolickiej na odcinek młodzieżowy. To wszystko, czego nauczył się w kolach „katolickiej skłoty społeczno-politycznej” we Francji i Belgii, starał się, jak mówi „zaszosać na gruncie Polski, na gruncie „nazwiosza”. W pracy młodzieżowej — stwierdza osk. Kaczmarek — zwyciężaliśmy młodzieży ruch wiewski”.

Mianowany w 1934 roku dyrektorem Akcji Katolickiej na diecezję plocką, oskarżony — jak stwierdza w dalszych zeznaniach — „uczepił się z działalności pracy państwowej, zakładając dziennik „Głos Młodzieży”, później tygodnik „Hasło Katolickie”. Pisuje też artykuły w „Miejscu Dzienniku”, „Miesięczniku Harcerzy” i w innych reakcyjnych pismach atakujących ruch postępowy. „Nadto przysługującej pomocy ministra rolnictwa Poniatowskiego — oświadcza Kaczmarek — założylem wówczas uniwersytet ludowy dla szkolenia kadry młodzieżowej do walki z lewicą. Na otwarciu tego uniwersytetu w Płocku zwołałem pod Plockiem minister Poniatowski wyraził swoje złe zdanie o kierunku tego uniwersytetu, który był kierunkiem tego uniwersytetu, który był kierunkiem tego uniwersytetu, który był kierunkiem tego uniwersytetu”.

Osk. Kaczmarek podkreśla następnie, iż na stanowisku ordynariusza diecezji kieleckiej rozpoczął on zgodnie z dyktandami Cortesiego szeroko zakrojona działalność, mającą na celu paraliżowanie ruchów lewicowych w diecezji, szczególnie zaś regionu Zagłębia Dąbrowskiego. Na działalność tę otrzymywał wysokie subsydia państwowe.

Oskarżony zeznaje, że w czasie obławy wydanej przez organizatorów zjazdu legionowego i wizyty, jaką mu złożył gen. Sosnkowski, rozmawiał on z nim długo na temat ugodowej polityki państwa w stosunku do Niemiec hitlerowskich.

„Mówiąc o aktualnym wówczas Zaoliziu — oświadcza Kaczmarek — gen. Sosnkowski wskazywał na ten fakt, jako na niezaprzeczalny efekt racjonalności — zdaniem jego — rządowej polityki współpracy z Rzeszą Niemiecką. Gen. Sosnkowski w rozmowie ze mną akcentował swoją prohitlerowską postawę tak silnie, że aż wydawało się to dziwne, zwłaszcza na tle ówczesnej, dość wyrazistej sytuacji międzynarodowej. Opierając się na swych wnikliwych i jednostronnie opartych na Niemcach, podkreślał z całą mocą wrogę w stosunku do Rosji sowieckiej”.

W dalszym ciągu swych zeznań oskarżony Kaczmarek omawia szeroko swą — jak to nazwuje — „działalność społeczno-polityczną” w czasie okupacji, „działalność”, której celem było „skłonienie społeczeństwa polskiego do uległości i posłuszeństwa wobec hitlerowskiej władzy” oraz „rozprawy z lewicą”. W tym celu Kaczmarek, rozporządzając przez zajęcie kraju przez wojska hitlerowskie, już w roku 1939 od władzy dwóch listów pasterskich.

Najbardziej — jak się wyraził oskarżony — pomocnym dla Niemców listem był list pasterski z maja 1940 roku. List ten — jak stwierdza oskarżony — napisał on po uprzedniej rozmowie z komendantem radiomocnej Gestapo, który przedstawił osk. Kaczmarkowi opinie społeczeństwa polskiego wobec hitlerowców i zażądał od niego, aby w związku z wyrażoną przez lewicę okupacyjną działalnością społeczeństwa kieleckiego dopomógł Niemcom, wydając list, w którym wezwie wier-

nych do zaprzestania akcji przeciwko Niemcom i do lojalności wobec władz okupacyjnych.

Oskarżony, jak zeznaje, zgodził się na wydanie takiego orzeczenia.

Wyjaśniając przyczynę wydawania listów pasterskich, oskarżony stwierdza, że listy te były wyrazem jego ówczesnej koncepcji politycznej, dzięki której zwłaszcza w związku z listem z maja 1940 r. znalazł się — jak to określił oskarżony — „na granicy zdrady narodowej”.

„Dla zilustrowania wpływu politycznego kół watykańskich na moją działalność okupacyjną — stwierdza oskarżony — pozwolę sobie przytoczyć Wysokiemu Sądowi niektóre znane kurli i zeznania, jak również punkt widzenia dyplomatów amerykańskich i angielskich. Z poglądami tymi oskarżony zapoznał się w swych rozmowach z kardynałem Hlondem i kardynałem Sapielą, a także utrzymując kontakty z przedstawicielami ambasady amerykańskiej, a w szczególności z ówczesnym ambasadorem St. Zjednoczonych AP — Bliss Lanem.

Mówiąc o przywiezionych przez kard. Hlonda z Rzymu rezerwach, osk. Kaczmarek stwierdza, że miały one podstawowy wpływ na rozwój jego orientacji i działalności oraz utwierdziły go w konieczności zwalczania ustroju ludowego, „usunięcia z życia państwa”.

„Ambasador znalazł dobre stosunki w Polsce, gdyż po pierwszym wyjeździe z kraju, na pierwszym sekretarzem w ambasadzie i wiedział, że ja w duszpasterstwie będę mógł to dowieść w wielu punktach ze skutkiem przeprowadzając. Do dywersji należała również negocjacja wewnętrznej i zewnętrznej pracy Państwa Ludowego”.

Omawiając drugi etap swej działalności, który nastąpił po wyjeździe Bliss Lane'a z Warszawy, osk. Kaczmarek zeznaje, że upłynął on pod znakiem dalszego oddziaływania nam sugestii watykańskich kół politycznych

„W dalszym ciągu swych zeznań osk. Kaczmarek stwierdza, że różni Amerykanie zgłaszali mu informacje o „Amerykanie ci — mówi oskarżony — nominalnie pełnił funkcje dyplomaty, urzędownik ambasady, czy też urzędników „Caritasu” lub szefów prasowych, ale tylko nominalnie, gdyż w rzeczywistości pierwszym i zasadniczym ich zajęciem była praca wywiadowcza”.

Osk. Kaczmarek zeznaje również, że kontaktował się z delegatem Rady Polonii Amerykańskiej Henrykiem Osińskim, który przyjeżdżał do Kieleckiej wraz z operatorem filmowym, ze swoim sekretarzem Stemlerem i przyjmował od oskarżonego informacje zarówno ustnie, jak i piśmiennie o PNZ-ach, o stanie rolnictwa, produkcji rolnej i zwierzęcej itp. „Informacje te — mówi oskarżony — zdobywałem od księży najbliższych czy też dalszych diecezji oraz z obserwacji własnych.

Szczególne często oskarżony spotykał się z przedstawicielem War Relief Service — Jerzym Szudym, któremu udzielał informacji niemal ze wszystkich dziedzin, jakie interesowały Bliss Lane'a. „Jeździłem z nim do księży biskupów w Katowicach, Wrocławiu, Gorzowie, przesyłałem przez niego także aktualne wiadomości do „Głosu Ameryki” dotyczące kwestii planów gospodarczych — politycznych jak i szkólnych”.

Oskarżony zeznaje, że w latach 1948 i 1949 przekazywał wiadomości także dyrektorowi Amerykańskiego Ośrodka Informacyjnego w Warszawie — Walterowi Shwinowi bądź osobiscie, oddając je siostrze w „Romie”, bądź też zawoził je współpracownikom — ks. kanonikom Danilewicz i ks. Dąbrowski.

Informacje na rzecz USA i Watykanu zbierał również przejeżdżający wielokrotnie do Europy ojciec Michał Kolbucz, prowincjał księży Salezjanów, którzy przywoził również pieniądze do Francji, do Rzymu i do Polski.

Osk. Kaczmarek wymienia dalej szereg nazwisk, jak np. redaktor „Niepełnego Piśmie „Liga Katolicka”, ks. praelata Piya-wara, którego spotkał w mieszkaniu Szudego, a który również interesował się zagadnieniami politycznymi i gospodarczymi Polski Ludowej oraz prosił o przygotowanie materiału o przyszłości katolicyzmu w Polsce, a ponadto informacji ekonomicznej — gospodarczych.

Wśród współpracowników i łączników w działalności informacyjnej na rzecz USA osk. Kaczmarek wymienia także współpracowników Danilewicza, Dąbrowskiego oraz ks. Józefa Rybczaka, siostrę zakonną z Rzymu, a przede wszystkim współpracownicę Walerie Niklewską, która pośredniczyła w dostarczaniu informacji do Ośrodka Informacyjnego USA i ambasady.

„Moja walka z ustrojem Polski Ludowej — oświadczył w czasie zeznań osk. Kaczmarek — była stale podsycona przez zagranicznych dyplomatów mojej myśli politycznej. Spowodowała ona obok akcji informacyjnej na rzecz Ameryki, przesyłanie informacji do Watykanu. Podstawą tej działalności była rozmowa moja z księdzem kardynałem Hlondem, przeprowadzona po jego powrocie z Rzymu w styczniu 1947 roku. Ksiądz kardynał przedstawił mi życzenie kół watykańskich dotyczące akcji informacyjnej z Polski, ujętej nieco obszerniej niż to miało miejsce dotąd w sprawozdaniach oficjalnych, które doznawali głównie zagadnienia religijnych. W pierwszym rzędzie chodziło Rzymowi o informacje przesyłane w periodycznych raportach księdza Prymasa, jak

o separatyzm strzel zachodnich Niemiec, a w kwestii granic z Polską — popieranie Adenauera w walce o odzyskanie Namu Ziemi Odzyskanych”.

„Ambasador — Bliss Lane — zeznaje osk. Kaczmarek — z którym byłem już związany od 1945 roku, zapropowoił mi stałą współpracę z kołami amerykańskimi drogą periodycznego udzielania informacji ambasadorowi amerykańskiemu w Warszawie i jej pociągowie o „całości polskiego życia. Po wyrażeniu mi zgody na przyjęcie tej propozycji, ambasador powiedział, że przede wszystkim interesuje ich kierunek ekonomiczny — gospodarczy i polityczny. Wiadomości te mają dla Ameryki poważne znaczenie, ponieważ obtrząają one stan i rozwój potencjału gospodarczego naszego kraju. Dla celów wojennych

wyjaśniał ambasador — dla zmniejszenia obawy oświadczył osk. Kaczmarek, że w tym wypadku Polska, Ameryka prowadziła odpowiednio stosowną konkurencję i dyskryminację i dla tych celów zimnej wojny potrzebna jest dokładna znajomość życia gospodarczego i przemysłowego”.

Ambasador znalazł dobre stosunki w Polsce, gdyż po pierwszym wyjeździe z kraju, na pierwszym sekretarzem w ambasadzie i wiedział, że ja w duszpasterstwie będę mógł to dowieść w wielu punktach ze skutkiem przeprowadzając. Do dywersji należała również negocjacja wewnętrznej i zewnętrznej pracy Państwa Ludowego”.

Omawiając drugi etap swej działalności, który nastąpił po wyjeździe Bliss Lane'a z Warszawy, osk. Kaczmarek zeznaje, że upłynął on pod znakiem dalszego oddziaływania nam sugestii watykańskich kół politycznych

„W dalszym ciągu swych zeznań osk. Kaczmarek stwierdza, że różni Amerykanie zgłaszali mu informacje o „Amerykanie ci — mówi oskarżony — nominalnie pełnił funkcje dyplomaty, urzędownik ambasady, czy też urzędników „Caritasu” lub szefów prasowych, ale tylko nominalnie, gdyż w rzeczywistości pierwszym i zasadniczym ich zajęciem była praca wywiadowcza”.

Osk. Kaczmarek zeznaje również, że kontaktował się z delegatem Rady Polonii Amerykańskiej Henrykiem Osińskim, który przyjeżdżał do Kieleckiej wraz z operatorem filmowym, ze swoim sekretarzem Stemlerem i przyjmował od oskarżonego informacje zarówno ustnie, jak i piśmiennie o PNZ-ach, o stanie rolnictwa, produkcji rolnej i zwierzęcej itp. „Informacje te — mówi oskarżony — zdobywałem od księży najbliższych czy też dalszych diecezji oraz z obserwacji własnych.

Szczególne często oskarżony spotykał się z przedstawicielem War Relief Service — Jerzym Szudym, któremu udzielał informacji niemal ze wszystkich dziedzin, jakie interesowały Bliss Lane'a. „Jeździłem z nim do księży biskupów w Katowicach, Wrocławiu, Gorzowie, przesyłałem przez niego także aktualne wiadomości do „Głosu Ameryki” dotyczące kwestii planów gospodarczych — politycznych jak i szkólnych”.

Oskarżony zeznaje, że w latach 1948 i 1949 przekazywał wiadomości także dyrektorowi Amerykańskiego Ośrodka Informacyjnego w Warszawie — Walterowi Shwinowi bądź osobiscie, oddając je siostrze w „Romie”, bądź też zawoził je współpracownikom — ks. kanonikom Danilewicz i ks. Dąbrowski.

Informacje na rzecz USA i Watykanu zbierał również przejeżdżający wielokrotnie do Europy ojciec Michał Kolbucz, prowincjał księży Salezjanów, którzy przywoził również pieniądze do Francji, do Rzymu i do Polski.

Osk. Kaczmarek wymienia dalej szereg nazwisk, jak np. redaktor „Niepełnego Piśmie „Liga Katolicka”, ks. praelata Piya-wara, którego spotkał w mieszkaniu Szudego, a który również interesował się zagadnieniami politycznymi i gospodarczymi Polski Ludowej oraz prosił o przygotowanie materiału o przyszłości katolicyzmu w Polsce, a ponadto informacji ekonomicznej — gospodarczych.

Wśród współpracowników i łączników w działalności informacyjnej na rzecz USA osk. Kaczmarek wymienia także współpracowników Danilewicza, Dąbrowskiego oraz ks. Józefa Rybczaka, siostrę zakonną z Rzymu, a przede wszystkim współpracownicę Walerie Niklewską, która pośredniczyła w dostarczaniu informacji do Ośrodka Informacyjnego USA i ambasady.

„Moja walka z ustrojem Polski Ludowej — oświadczył w czasie zeznań osk. Kaczmarek — była stale podsycona przez zagranicznych dyplomatów mojej myśli politycznej. Spowodowała ona obok akcji informacyjnej na rzecz Ameryki, przesyłanie informacji do Watykanu. Podstawą tej działalności była rozmowa moja z księdzem kardynałem Hlondem, przeprowadzona po jego powrocie z Rzymu w styczniu 1947 roku. Ksiądz kardynał przedstawił mi życzenie kół watykańskich dotyczące akcji informacyjnej z Polski, ujętej nieco obszerniej niż to miało miejsce dotąd w sprawozdaniach oficjalnych, które doznawali głównie zagadnienia religijnych. W pierwszym rzędzie chodziło Rzymowi o informacje przesyłane w periodycznych raportach księdza Prymasa, jak

o separatyzm strzel zachodnich Niemiec, a w kwestii granic z Polską — popieranie Adenauera w walce o odzyskanie Namu Ziemi Odzyskanych”.

„Ambasador — Bliss Lane — zeznaje osk. Kaczmarek — z którym byłem już związany od 1945 roku, zapropowoił mi stałą współpracę z kołami amerykańskimi drogą periodycznego udzielania informacji ambasadorowi amerykańskiemu w Warszawie i jej pociągowie o „całości polskiego życia. Po wyrażeniu mi zgody na przyjęcie tej propozycji, ambasador powiedział, że przede wszystkim interesuje ich kierunek ekonomiczny — gospodarczy i polityczny. Wiadomości te mają dla Ameryki poważne znaczenie, ponieważ obtrząają one stan i rozwój potencjału gospodarczego naszego kraju. Dla celów wojennych

wyjaśniał ambasador — dla zmniejszenia obawy oświadczył osk. Kaczmarek, że w tym wypadku Polska, Ameryka prowadziła odpowiednio stosowną konkurencję i dyskryminację i dla tych celów zimnej wojny potrzebna jest dokładna znajomość życia gospodarczego i przemysłowego”.

Ambasador znalazł dobre stosunki w Polsce, gdyż po pierwszym wyjeździe z kraju, na pierwszym sekretarzem w ambasadzie i wiedział, że ja w duszpasterstwie będę mógł to dowieść w wielu punktach ze skutkiem przeprowadzając. Do dywersji należała również negocjacja wewnętrznej i zewnętrznej pracy Państwa Ludowego”.

Omawiając drugi etap swej działalności, który nastąpił po wyjeździe Bliss Lane'a z Warszawy, osk. Kaczmarek zeznaje, że upłynął on pod znakiem dalszego oddziaływania nam sugestii watykańskich kół politycznych

o separatyzm strzel zachodnich Niemiec, a w kwestii granic z Polską — popieranie Adenauera w walce o odzyskanie Namu Ziemi Odzyskanych”.

„Ambasador — Bliss Lane — zeznaje osk. Kaczmarek — z którym byłem już związany od 1945 roku, zapropowoił mi stałą współpracę z kołami amerykańskimi drogą periodycznego udzielania informacji ambasadorowi amerykańskiemu w Warszawie i jej pociągowie o „całości polskiego życia. Po wyrażeniu mi zgody na przyjęcie tej propozycji, ambasador powiedział, że przede wszystkim interesuje ich kierunek ekonomiczny — gospodarczy i polityczny. Wiadomości te mają dla Ameryki poważne znaczenie, ponieważ obtrząają one stan i rozwój potencjału gospodarczego naszego kraju. Dla celów wojennych

wyjaśniał ambasador — dla zmniejszenia obawy oświadczył osk. Kaczmarek, że w tym wypadku Polska, Ameryka prowadziła odpowiednio stosowną konkurencję i dyskryminację i dla tych celów zimnej wojny potrzebna jest dokładna znajomość życia gospodarczego i przemysłowego”.

Ambasador znalazł dobre stosunki w Polsce, gdyż po pierwszym wyjeździe z kraju, na pierwszym sekretarzem w ambasadzie i wiedział, że ja w duszpasterstwie będę mógł to dowieść w wielu punktach ze skutkiem przeprowadzając. Do dywersji należała również negocjacja wewnętrznej i zewnętrznej pracy Państwa Ludowego”.

Omawiając drugi etap swej działalności, który nastąpił po wyjeździe Bliss Lane'a z Warszawy, osk. Kaczmarek zeznaje, że upłynął on pod znakiem dalszego oddziaływania nam sugestii watykańskich kół politycznych

„W dalszym ciągu swych zeznań osk. Kaczmarek stwierdza, że różni Amerykanie zgłaszali mu informacje o „Amerykanie ci — mówi oskarżony — nominalnie pełnił funkcje dyplomaty, urzędownik ambasady, czy też urzędników „Caritasu” lub szefów prasowych, ale tylko nominalnie, gdyż w rzeczywistości pierwszym i zasadniczym ich zajęciem była praca wywiadowcza”.

Osk. Kaczmarek zeznaje również, że kontaktował się z delegatem Rady Polonii Amerykańskiej Henrykiem Osińskim, który przyjeżdżał do Kieleckiej wraz z operatorem filmowym, ze swoim sekretarzem Stemlerem i przyjmował od oskarżonego informacje zarówno ustnie, jak i piśmiennie o PNZ-ach, o stanie rolnictwa, produkcji rolnej i zwierzęcej itp. „Informacje te — mówi oskarżony — zdobywałem od księży najbliższych czy też dalszych diecezji oraz z obserwacji własnych.

Szczególne często oskarżony spotykał się z przedstawicielem War Relief Service — Jerzym Szudym, któremu udzielał informacji niemal ze wszystkich dziedzin, jakie interesowały Bliss Lane'a. „Jeździłem z nim do księży biskupów w Katowicach, Wrocławiu, Gorzowie, przesyłałem przez niego także aktualne wiadomości do „Głosu Ameryki” dotyczące kwestii planów gospodarczych — politycznych jak i szkólnych”.

Oskarżony zeznaje, że w latach 1948 i 1949 przekazywał wiadomości także dyrektorowi Amerykańskiego Ośrodka Informacyjnego w Warszawie — Walterowi Shwinowi bądź osobiscie, oddając je siostrze w „Romie”, bądź też zawoził je współpracownikom — ks. kanonikom Danilewicz i ks. Dąbrowski.

Informacje na rzecz USA i Watykanu zbierał również przejeżdżający wielokrotnie do Europy ojciec Michał Kolbucz, prowincjał księży Salezjanów, którzy przywoził również pieniądze do Francji, do Rzymu i do Polski.

Osk. Kaczmarek wymienia dalej szereg nazwisk, jak np. redaktor „Niepełnego Piśmie „Liga Katolicka”, ks. praelata Piya-wara, którego spotkał w mieszkaniu Szudego, a który również interesował się zagadnieniami politycznymi i gospodarczymi Polski Ludowej oraz prosił o przygotowanie materiału o przyszłości katolicyzmu w Polsce, a ponadto informacji ekonomicznej — gospodarczych.

Wśród współpracowników i łączników w działalności informacyjnej na rzecz USA osk. Kaczmarek wymienia także współpracowników Danilewicza, Dąbrowskiego oraz ks. Józefa Rybczaka, siostrę zakonną z Rzymu, a przede wszystkim współpracownicę Walerie Niklewską, która pośredniczyła w dostarczaniu informacji do Ośrodka Informacyjnego USA i ambasady.

„Moja walka z ustrojem Polski Ludowej — oświadczył w czasie zeznań osk. Kaczmarek — była stale podsycona przez zagranicznych dyplomatów mojej myśli politycznej. Spowodowała ona obok akcji informacyjnej na rzecz Ameryki, przesyłanie informacji do Watykanu. Podstawą tej działalności była rozmowa moja z księdzem kardynałem Hlondem, przeprowadzona po jego powrocie z Rzymu w styczniu 1947 roku. Ksiądz kardynał przedstawił mi życzenie kół watykańskich dotyczące akcji informacyjnej z Polski, ujętej nieco obszerniej niż to miało miejsce dotąd w sprawozdaniach oficjalnych, które doznawali głównie zagadnienia religijnych. W pierwszym rzędzie chodziło Rzymowi o informacje przesyłane w periodycznych raportach księdza Prymasa, jak

o separatyzm strzel zachodnich Niemiec, a w kwestii granic z Polską — popieranie Adenauera w walce o odzyskanie Namu Ziemi Odzyskanych”.

„Ambasador — Bliss Lane — zeznaje osk. Kaczmarek — z którym byłem już związany od 1945 roku, zapropowoił mi stałą współpracę z kołami amerykańskimi drogą periodycznego udzielania informacji ambasadorowi amerykańskiemu w Warszawie i jej pociągowie o „całości polskiego życia. Po wyrażeniu mi zgody na przyjęcie tej propozycji, ambasador powiedział, że przede wszystkim interesuje ich kierunek ekonomiczny — gospodarczy i polityczny. Wiadomości te mają dla Ameryki poważne znaczenie, ponieważ obtrząają one stan i rozwój potencjału gospodarczego naszego kraju. Dla celów wojennych

wyjaśniał ambasador — dla zmniejszenia obawy oświadczył osk. Kaczmarek, że w tym wypadku Polska, Ameryka prowadziła odpowiednio stosowną konkurencję i dyskryminację i dla tych celów zimnej wojny potrzebna jest dokładna znajomość życia gospodarczego i przemysłowego”.

Ambasador znalazł dobre stosunki w Polsce, gdyż po pierwszym wyjeździe z kraju, na pierwszym sekretarzem w ambasadzie i wiedział, że ja w duszpasterstwie będę mógł to dowieść w wielu punktach ze skutkiem przeprowadzając. Do dywersji należała również negocjacja wewnętrznej i zewnętrznej pracy Państwa Ludowego”.

Omawiając drugi etap swej działalności, który nastąpił po wyjeździe Bliss Lane'a z Warszawy, osk. Kaczmarek zeznaje, że upłynął on pod znakiem dalszego oddziaływania nam sugestii watykańskich kół politycznych

Dla zrealizowania zamierzeń i interesów zagranicznych autorów mej myśli politycznej, starałem się wciągnąć kościół polski w konflikt z władzą ludową. Wbrew dobru wierzących łączyłem się z propagandą zachodnią, usiłując eliminować z jedynego organizmu grupę studentów skłonną z narodowymi celami.

Poruszę tu na zakończenie problem niemiecki. Boli mnie, iż nie doceniłem niebezpieczeństwa dla narodu polskiego, niebezpieczeństwa ze strony zarobowców z Trizionii. Moje stanowisko było sprzeczne z racją stanu narodu polskiego, który niezmiennie i nieomylnie wyuczwał skąd grozi mu śmiertelne niebezpieczeństwo. Złowrogo ciążyła germańska przemoc nad państwową polityką, gdy zakładano podwaliny państwa polskiego na prasławiańskich ziemiach. Mijały długie wieki, w których feudalna zaborczość nieustannie zagrażała bytowi narodom. Nasz zachodni obszar był grabiony i uszczuplany pruską nienawiścią i żądzą wyniszczenia narodu polskiego. I dlatego historyczną konsekwencją polskiej myśli politycznej musiała wyrazić się w zespolonym narodem uczuleniu na groźbę germanizmu, prusactwa i hakazyzmu.

Z prawdziwym bólem konstatauję kontynuację mej błędnej linii po r. 1945, po tym historycznym punkcie zwrotnym, kiedy zwycięska sprawiedliwość dziejowa przywróciła Polsce przastare obszary ziem państwowskich. Nie rozumiając archeologicznej polskiej racji stanu, zlekceważyłem w moich planach politycznych fakt osiedlenia się na ziemiach odzyskanych blisko 8 milionów Polaków związanych nierozwrotnie z życiem kraju i odbudowujących na pradawnych ziemiach naszych polskości i katolicyzmu.

Moja linia popierana przez Amerykanów i Watykan spowodowała mnie na to wespółdziałania z proniemiecką polityką b. rządu polskiego w Londynie.

Ten konflikt z narodem stał się tym większy im bardziej moja aktywność pomagała niemieckiemu rewizjonizmowi i odzadaniu się spadkobiercom tragicznej historii w postaci Adenauera i jego mołodawców.

Mówię tu o mojej obójtności, a nawet przeciwdziałaniu sprawie ustanawiania starych diecezji na Ziemiach Odzyskanych oraz potępienia rewizjonistycznych rozszczeń kleru i katolicyzmu Niemiec zachodnich. Analiza mego błędnego stanowiska uświadomiła mi konieczność odroczenia się od wrogich politycznych wpływów, wyrażenia się antypolskiej koncepcji oraz uznania pełnej słuszności polityki rządu i państwa ludowego, która w postulacie „Zachodnich” wypełnia historyczną rację stanu narodu polskiego”.

Sąd odczytał rozprawę do dnia następnego tj. 15 bm.